**Cena numeru 15 groszy.**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, SOBOTA, 2-GO MAJA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 119

# 1 maja w Polsce

## minął względnie spokojnie. — W kilku punktach Warszawy doszło do utarczek z komunistami, którzy usiłowali zorganizować pochody.

# Większość fabryk warszawskich pracowała.

### Rano—nastrój ospały

**WARSZAWA**, 1 kwietnia

Nastrój w stolicy od samego rana był dość ospały. Wprawdzie już od godziny 7 rano przed lokalami dzielnicowemi różnych partyj robotniczych zaczęli się gromadzić ludzie, były to jednak tylko nieliczne grupy. Przed fabrykami naogół panował spokój. Patrole policji w hełmach szturmowych pilnowały na ulicach porządku.

Tramwaje i autobusy miejskie są od samego rana nieczynne.

Chociaż personel urzędniczy stawił się do pracy, całkowicie nieczynne były fabryki, Parowóz, Lillpop, Norblin, Państwowa wytwórnia aparatów telefonicznych, wytwórnia tytuniowa przy ulicy Dzielnej, Drucianka, Pionier, Warsztaty kolejowe na dworcu głównym, B-cia Borkowscy, Henneberg, „Bezet", A. Mann, Röhn i Zieliński, a ponadto Klawe, Perkun, Awia, Martens i Daab, warsztaty kolejowe Warszawa Wschodnia, Kolberg, Kabel i Ursus.

Praca odbywała się częściowo w fabrykach: Rudzki, C. W. S. (pracuje 15 osób), warsztaty kolejowe na Pradze, Przędzalnia na Woli, wytwórnia tytuniowa przy ul. Kaliskiej, wytwórnia monopolu spirytusowego na Pradze, a pozatem:

Perkun (15 proc.) oraz Drzewiecki i Jeziorański (60 proc.).

Całkowicie czynne fabryki: Rektyfikacja Warszawska, Motor i Drukarnia Państwowa.

### Próby komunistów

Na rogu ul. Węgierskiej i Kaliskiej na Ochocie zebrało się 60 komunistów ze sztandarem. Na widok policji demonstranci w popłochu uciekli.

Około 100 komunistów usiłowało również dołączyć się do pochodu CKW., maszerującego z fabryki Lilpopa w liczbie 500 osób. Na ul. Bema doszło do starcia, przyczem kilka osób zostało lekko poturbowanych.

Grupka komunistów usiłowała demonstrować przed poselstwem Sowietów przy ul. Poznańskiej 15, gdzie powiewa czerwony sztandar. Na widok policjanta komuniści zbiegli.

### Bezkrwawa strzelanina

Przed fabryką „Parowóz" spora grupa komunistów usiłowała dołączyć się do pochodu PPS d. fr. rew., ale milicja odpędzała ich.

Do walki z komunistami doszło również na Pradze, na ul. Białołęckiej, gdy pochód PPS d. fr. rew. natknął się na oddz. „komsomolców". Niespodziewanie wywiązała się obustronna strzelanina, podczas której komuniści ostrzeliwując się, uciekli w ul. Siedzibną.

### Posterunkowy ranny

Posterunkowy Kazimierz Chmielewski usiłował przed domem nr. 3 na tej ulicy zatrzymać komunistów, ale padł ranny.

Post. Chmielewskiego, który ma przestrzeloną prawą nogę, pogotowie przewiozło do szpitala Przem. Pańskiego.

Komuniści zbierali się na rogu ul. Miłej i Smoczej 200 osób, na Niskiej — 1000 osób z 6 sztandarami, przyczem policja na rogu rozpędziła ich przy zbiegu Pawiej i Smoczej, 500 komsomolców z rogu ul. Zamenhofa i Kupieckiej maszeruje na Nowolipki.

Podczas rozpraszania komunistów pobity został post. Jakób Hirosz, a ponadto ranna jest komunistka Chila Ćwikier.

Na Pradze zgromadziło się 200 komunistów na ul. Targowej i około 250 przed kościołem św. Florjana, przyczem policja rozproszyła demonstrantów, aresztując 3 osoby.

### Pochód Frakcji

Zbiórka dzielnic i organizacyj PPS. d. Fr. Rew. na Placu Teatralnym odbywa się karnie i sprawnie.

Na Placu Teatralnym wszystkie sklepy zastawione są deskami dla ochrony szyb. Pracownicy sklepowi stoją na ulicy, obserwując obraz gromadzącego się wiecu.

Wszystkiemi wylotami ulic napływały grupy z orkiestrami, sztandarami i transparentami.

Milicja porządkowa w oddziałach pieszych i samochodowych kordonem otoczyła cały Plac Teatralny.

### P. P. S. na Placu Grzybowskim

Plac Grzybowski o godz. 10-ej obsadziła milicja P.P.S. Wyloty ulic Granicznej Królewskiej, Twardej, Bagna i Próżnej zostały zamknięte kordonem milicji, która przepuszczała tylko zorganizowane grupy.

Manifestanci utworzyli trzy grupy: przed kościołem, przy ul. Bagno i przy ul. Próżnej, ogółem jest od 3 do 4 tysięcy osób. Poza kordonami stoją zwarte masy niewpuszczonej publiczności.

### P.P.S.C.K.W. i komuniści.

**Warszawa**, 1 maja.

**Przy ul. Bema na Woli wywiązała się utarczka między komunistami a członkami pochodu PPS. CKW. Tu doszło do żywej bijatyki na kije i laski, przyczem socjaliści „zdobyli" dwa sztandary komunistyczne.**

**Pochód socjalistyczny przedefilował prawie przez całe miasto pod silną eskortą policji i milicji partyjnej, która nie dopuściła do zetknięcia się pochodów przez co nie doszło do żadnych starć.**

**Oprócz kilku innych drobniejszych bójek na laski i kije, które wywiązały się w okolicach fabrycznych w stolicy, do żadnych poważniejszych zajść nie doszło.**

### W Małopolsce, Kielcach i Grodnie.

**WARSZAWA**, 1 kwietnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według wiadomości nadeszłych w ciągu dnia dzisiejszego 1 mai minął w całym kraju naogół spokojnie.

**W KRAKOWIE** po zebraniu na którem przemawjali poseł Mastek i b. pos. Kwapiński uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta i rozwiązał się w zupełnym spokoju.

**W WIELICZCE** saliny były czynne. Do pracy stawiło się ponad 90 proc. robotników.

**W ŁUCKU** panował zupełny spokój. Zainteresowanie wzbudziła akademja urządzona przez Wołyńskie ziednoczenie pracy, głoszące hasło współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, w sali „Ridnej Chaty" przemawiali na niej posłowie oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

**W Województwie Kieleckim** dzień dzisiejszy minął spokojnie. W niektórych tylko miejscowościach doszło do drobnych starć.

**W GRODNIE** ograniczono się do urządzenia akademji. W okręgu **Biała - Bielsk** większych rozmiarów manifestacje urządzono jedynie w Bielsku. Zorganizowano wspólnie zgromadzenie w którem wzięła udział P. P. S. i niemiecka partja socjalistyczna.

**W TORUNIU** jak i na terenie całego województwa pomorskiego panował zupełny spokój. W Gdyni nie urządzono żadnych manifestacji.

### W Częstochowie

1 maj przeszedł w Częstochowie zupełnie spokojnie. Nigdzie nie zakłócono porządku. Komuniści nie odważyli się nawet formować pochodu.

### W Tomaszowie

Naogół święto robotnicze 1 maja przeszło w Tomaszowie spokojnie. W całym powiecie będzińskim zaburzeń nie było. W Brzezinach i Koluszkach pochód został spokojnie rozwiązany. Nigdzie nie doszło do rozlewu krwi ani do starcia demonstrantów z policją.

**PRZEBIEG DNIA WCZORAJSZEGO W ŁODZI PODAJEMY NA STR. 5**

# Krwawe zajścia na prowincji.

## W Sosnowcu dwie osoby ranne.-Atak komunistów na policję w Lubartowie.

## W wyniku strzelaniny 2 demonstrantów zostało zabitych i 2 rannych.

## W Kutnie komuniści strzelali do policji.

**Lublin**, 1 maja.

W miejscowości Lubartów zgromadziło się ponad 500 włościan, zwołanych przez wiejską organizację komunistyczną. Miejscowy posterunek policyjny liczący 12 posterunkowych wystąpił w komplecie i wezwał uczestników pochodu do rozejścia się.

**W odpowiedzi na to, z tłumu padło kilka strzałów, które raniły dwuch policjantów. Następnie tłum natarł na policjantów i zdołał rozbroić i pobić dwuch posterunkowych. Uszczuplony oddział policji w sile już tylko 8 posterunkowych, wyczerpawszy wszystkie możliwe środki obrony, oddał SALWĘ DO NAPIERAJĄCYCH KOMUNISTÓW. Strzały zabiły dwuch uczestników demonstracji, a dwuch raniły. Ogółem więc jest w Lubartowie dwuch zabitych i 5 rannych.**

★

**Warszawa**, 1 maja.

W miejscowości Jeziorna pod Warszawą na dziedzińcu znajdującej się tam fabryki papieru zgromadzili się komuniści i usiłowali zawiązać pochód. **Szczupły oddział policji po rzuceniu bomby łzawiącej natarł na komunistów, przyczem kilku z nich odniosło rany od kolb i bagnetów. Ciężko rannych niema.**

**Kutno**, 1 maja.

W Kutnie na tamtejszym rynku komuniści usiłowali zawiązać pochód. Gdy policja wezwała do rozejścia się, **jeden z komunistów strzelił w kierunku policjanta i ranił ciężko, znajdującą się w tej chwili na rynku przekupkę, nieustalonego dotąd nazwiska. Nieszczęśliwa kobieta zmarła.**

**Sosnowiec**, 1 maja.

Dzień 1 maja przeszedł w Zagłębiu Dąbrowskiem pod znakiem awantur ze strony komunistów, którzy za wszelką cenę usiłowali wywołać zamieszki. Władze policyjne powiadomione o tem z góry udaremniły wszystkie zamiary komunistów. Na dzień ten wszystkie oddziały policyjne piesze i konne znajdowały się w pogotowiu, jak również kilka samochodów pancernych i aut ciężarowych.

Z rana poczęły zbierać się na Hałdach sosnowieckich oddziały komunistów, które zostały jednakże przez policję rozproszone. Z tłumu padły kamienie i cegły na policję, która zmuszona była użyć gumowych pałek i kolb, ce-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Krwawe zajścia na prowincji.

(Dokończenie).

lem rozproszenia tłumu. Po jakimś czasie komuniści usiłowali zebrać się na nowo przy ulicy Jasnej.

Przybyłe oddziały policji poczęły tłum rozpraszać.

Z dachu domu rogowego przy ulicy Jasnej i Krótkiej padła bomba, która eksplodowała, lecz na szczęście nikogo nie ranjła.

**Z tłumu padły strzały rewolwerowe, zostali ciężko ranni Marjan Surowicz, zamieszkały w Milowicach i Gilżecki ze Sosnowca.**

Uciekający tłum potratował po drodze 80 letniego staruszka Jana Dzięcjelskiego. Wszystkich rannych odwieziono do szpitala na Pekinie. Został również ranny zastępca kierownika komisarjatu Mierzejewski.

Pochód składający się z partji PPS. CKW. do których dołączyły się organizacje żydowskie Poale-Sjon prawica i Bund przeszły ulicami miasta spokojnie.

## Niezwykła metamorfoza.

**Sydney, 1 maja.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bank Commonwealth w Sydney przesłał do swego oddziału w Combegra w poleconym worku pocztowym 10.000 funtów w banknotach.

Na dworcu w Sydney stwierdzono dziś rano, że w worku tym zamiast banknotów znaleziono starą książkę telefoniczną.

Jak przypuszczają, worki zostały w pociągu zamienione. Bank był ubezpieczony przeciwko kradzieży w czasie transportu poczty.

# Spokojny przebieg 1 maja

### we wszystkich krajach Europy.— Mimo energicznej akcji komunistów do poważnych wystąpień nigdzie nie doszło.

## W Berlinie i Paryżu panował spokój.

**Berlin, 1 maja.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Man'festacje pierwszomajowe miały dziś w Berlinie **przebieg spokojny.** Prezydent policji berlińskiej zezwolił na urządzenie 2 manifestacji socjalistycznych i jednej komunistycznej.

Przed byłym pałacem cesarskim w Lustengartenie odbyło się wspólne zgromadzenie partji socjalistycznej i klasowych związków zawodowych. Po zgromadzeniu doszło przed uniwersytetem do bójki pomiędzy socjalistami i hitlerowcami. Z incydentu tego skorzystali komuniści, **którzy wywiesili na gmachu uniwersytetu flagę komunistyczną.**

W godzinach popołudniowych odbyło się zgromadzenie komunistyczne, na którem przemawiało jednocześnie 50 mówców. Komuniści rozwinęli ożywioną agitację za strejkiem.

**W nocy liczne patrole policyjne rozpraszały grupy komunistów rozlepiających plakaty nawołujące do strejku. Około godz. 3 w nocy napadli nieznani dotychczas sprawcy na patrol policyjny, do którego oddali szereg strzałów rewolwerowych.**

Jeden policjant został ciężko ranny. Według dotychczasowych wiadomości z prowincji manifestacje miały również przebieg spokojny. Tylko w Monachjum doszło do starcia socjalistów z hitlerowcami. Aresztowano około 100 komunistów.

**Paryż, 1 maja.**
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donosi komunikat prefektury policji, **odezwy komunistów, nawołujące do manifestacji na ulicach odniosły minimalny skutek.** Wszystkie środki komunikacyjne funkcjonowały przez cały dzień normalnie, dotyczy to zarówno tramwajów, autobusów, kolei podziemnej, jak i większości taksówek.

Próby gromadzenia się przed gmachami zakładów fabrycznych były bardzo nieliczne i naogół bezskuteczne. W zakładach, które nie zostały zamknięte, praca odbywała się zupełnie normalnie.

**Aresztowano 40 osób pod zarzutem rozdawania ulotek oraz wznoszenia okrzyków, wzywających do zakłócenia spokoju publicznego.** M. in. aresztowano redaktora dziennika komunistycznego „Avantgarde".

### W Bułgarji

**Sofja, 1 maja.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z zapowiedzianemi na 1 maja manifestacjami, rząd przedsięwziął surowe środki zapobiegawcze. Pomimo intensywnej agitacji ze strony komunistów, w całym kraju panuje najzupełniejszy spokój.

W Sofji niewielka grupa robotników usiłowała manifestować, lecz bezskutecznie. Dokonano kilku aresztowań.

### W Budapeszcie

**Budapeszt, 1 maja.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzień 1 maja upłynął w Budapeszcie zupełnie spokojnie. Wygląd ulic zupełnie normalny. Partja socjaldemokratyczna odbyła na jednem z boisk sportowych obchód 1-majowy, w którym wzięło udział około 8.000 uczestników. Żadnych wypadków nie było.

### W Londynie

**Londyn, 1 maja.**
(Polska Agencja Telegraficzna).

Przez ulice miasta przeciągnął zwykły pochód pierwszomajowy z czerwonemi sztandarami. Według wiadomości z całoge kraju nigdzie spokoju nie zakłócono.

## Uroczystości w Moskwie.

### Defilady i pochody.—Policja w... angielskich mundurach.

**Moskwa, 1 maja.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzień 1 maja obchodzono w Moskwie podobnie jak i w latach poprzednich bardzo uroczyście. Miasto tonęło w powodzi transparentów, kolorowych szyldów chorągwi itp., wśród których często spotykało się napisy z pozdrowienia dla hiszpańskiej partji komunistycznej i dla komunistów w Chinach.

W dniu dzisiejszym ukazała się na ulicach miasta policja w nowem umundurowaniu. Policjanci wystąpili dziś w krótkich szarozielonych płaszczach, hełmach angielskich i białych rękawiczkach. Wśród nowo umundurowanych policjantów większość jest wygolona na sposób angielski. Wielką defiladę poprzedziła przemowa Woroszyłowa.

Po defiladzie wojska, przeszły oddziały przysposobienia wojskowego a następnie tłumny pochód związków zawodowych, orkiestr i różnych delegacji przyjezdnych. Wyróżniała się liczebnie z pośród przyjezdnych grupa delegatów niemieckich.

# Kto będzie prezydentem Francji?

### Briand nie che konkurować z Doumer'em. — Zwolennicy Brianda nie tracą nadziei.

**Paryż, 1 maja.**
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pomimo wiadomości, jaka się ukazała w prasie o tem, **że Briand stanowczo nie będzie kandydował na stanowisko prezydenta republiki wobec postawienia kandydatury prezydenta senatu Doumera, któremu jakoby Briand przyrzekł, że nie będzie z nim konkurował** — zwolennicy Brianda prowadzą w dalszym ciągu ożywioną kampanję na rzecz jego kandydatury.

Tygodnik „Gringoire" w swych dzisiejszym numerze streszcza argumenty, przemawiające na korzyść Brianda. Czyż mogłaby być — pisze dziennik — lepsza odpowiedź tym wszystkim, **którzy nie przestają jeszcze oskarżać Francji o militaryzm niż wybór na stanowisko prezydenta republiki męża stanu, który stał sie w Europie i na całym świecie wykwalifikowanym przedstawicielem idei pacyfistycznych.**

Nic nie przeszkodzi Briandowi zajmować się w dalszym ciągu dziełem i pracami Ligi narodów. Nic nie przeszkodzi mu nawet, jeżeli będzie obrany w Wersalu 13 maja, udać się 15 maja do Genewy na sesję rady Ligi, wobec tego, że rozpocząłby swe urzędowanie dopiero 13 czerwca, albowiem ustępujący prezydent republiki, pozostaje na swem stanowisku jeszcze przez jeden miesiąc po wyborze.

Z miarodajnych źródeł zapewniają, **że Briand jest stanowczo zdecydowany w razie jego wyboru na prezydenta udać się w dwa dni później do Genewy dla otwarcia sesji.** Zabawi on tam jeden dzień, co w zupełności wystarczy dla podkreślenia doniosłości znaczenia, jakie przypisuje temu zgromadzeniu.

Oto są argumenty, wysuwane z różnych stron. Trudno oczywiście przewidzieć, jakie będą wyniki tej walki. Nikt nie może w tej kwestji wypowiedzieć się stanowczo w obecnej chwili. Wrażenia i sentymenty ulegają zmianie niemal codziennie. Dwa dni temu Briand wydawał się już zupełnie zdecydowanym na wysunięcie swej kandydatury. Zdawało się, że stronnicy tej kandydatury odniosą kompletne zwycięstwo. Dziś, przeciwnie.

**Briand zaczyna się znowu wahać.** W każdym razie nie wypowiedział się on jeszcze ostatecznie w tej sprawie.

## Wyrok śmierci

### zatwierdził wczoraj sąd okręgowy w Lublinie

**Lublin, 1 maja.**

W wyniku rozprawy sądowej, która odbyła się przed tutejszym sądem apelacyjnym, przeciwko bandycie Kazimierzowi Szpiedze, sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Radomiu, mocą którego oskarżony skazany został na k[illegible] przez powieszenie.

# B. premjer na czele demonstrantów

### zaatakował pociąg i spowodował walkę z policją.

## Boikot wyborów do parlamentu w Egipcie.

**KAIR, 1 kwietnia**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Grupa około 400 wafdystów i liberałów z byłymi premjerami Nahasem Paszą i Mahmudem Paszą na czele oraz z udziałem wielu b. deputowanych i wielu b. senatorów **usiłowała zająć pociąg udający się do Tanta, w celu kontynuowania kampanji na rzecz bojkotowania wyborów do parlamentu.**

Wobec oporu ze strony policji, uzbrojonej w pałki gumowe, **wywiązały się walki podczas których 4-ch wafdystów i 2-ch policjantów odniosło rany. Pewnej liczbie manifestantów wreszcie udało się zająć przemocą pociąg i ruszyć ze stacji.** Jednakże w pewnem oddaleniu od stacji pociąg został zatrzymany i wagony wiozące manifestantów odczepiono.

Niebawem na dworcu kolejowym w pobliżu dworca starcia ponowiły się, przyczem ogółem ranionych **zostało 18 wafdystów i liberałów, a wśród nich podobno b. premjer Mahmud Pasza.**

Władze zarządziły wzmocnienie oddziałów, pilnujących porządku w mieście.

Ku końcowi dnia w mieście przywrócono całkowity spokój. Dworzec kolejowy oraz najważniejsze punkty strategiczne w mieście są jednakże w dalszym ciągu strzeżone przez silne oddziały piechoty i kawalerji. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, zawiadamiający, że w całym Egipcie, a zwłaszcza w Tanta (Dolny Egipt) panuje zupełny spokój.

**KAIR, 1 kwietnia**

Podczas dzisiejszych zamieszek aresztowano kilka kobiet, jeździły one samochodami po mieście z rozwiniętemi sztandarami i transparentami, na których były napisy, wzywające do zbojkotowania wyborów.

# Kto wygrał dolarówkę?

### Drugie losowanie premjowej pożyczki dolarowej

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się drugie losowanie premji 4-procentowej premjowej pożyczki dolarowej serji III-ej.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: przewodniczący dyr. urzędu poż. państwowych dr. Michał Bielak, zastępca przewodniczącego, radca min. skarbu — p. Witold Szczelik, notarjusz p. A. Szymański, przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rębalski. Protokółował p. Kazimierz Trybulski.

**12,000** dolarów wygrała 632935.

**Po 3,000** dolarów wygrały: 1346483, 568445.

**Po 1,000** dolarów wygrały: 060917, 1170595, 898057, 490962, 41132, 1344630, 374751.

**Po 500** dolarów wygrały: 988294, 565510, 14182, 1017073, 339604, 477373, 1321863, 782449, 1229825, 762406.

**Po 100** dolarów wygrały: 208392, 1319912, 113168, 1231666, 592400, 1185374, 646326, 599581, 949858, 677657, 1053810, 1125654, 998352, 389190, 681001, 365721, 1373416, 10040, 552378, 271620, 540500, 1494079, 256595, 719974, 293528, 1295459, 877315, 671214, 1409706, 307832, 88193, 505674, 720195, 1327082, 1317469, 1456511, 1073272, 765920, 757186, 1282896, 218335, 1324110, 523904, 266144, 250118, 180827, 75368, 1063915, 639594, 43267, 1219487, 1156426, 541773, 711151, 981642, 534686, 1486790, 923511, 394008, 134779, 945653, 837530, 1066999, 412441, 342468, 856635, 837905, 1237372, 195237, 844010, 396896, 747968, 1430104, 241469, 810391.

# Moskwa o Hiszpanji

—o—

Zainteresowanie wypadkami hiszpańskiemi w Moskwie nie maleje. Prasa moskiewska poświęca wiele miejsca rewolucji hiszpańskiej i zamieszcza liczne korespondencje moskiewskich sprawozdawców z Madrytu i z Paryża, jak i komentarze publicystów sowieckich. Pisma moskiewskie zamieszczają również liczne zdjęcia z ruchu rewolucyjnego w miastach hiszpańskich.

Jaki jest stosunek czerwonej Moskwy do republikańskiego Madrytu?

Na pytanie to można odpowiedzieć zupełnie jasno: **ironicznie powściągliwy.** Obecna sytuacja w Hiszpanji nie zadawala Moskwy sowieckiej, gdyż rewolucja hiszpańska jest „obcą" dla międzynarodówki komunistycznej i zamieniona musi być na rewolucję komunistyczną".

Moskiewski organ centralny rządu sowieckiego „Izwiestja" uważa obecną rewolucję hiszpańską za **wynik walki pomiędzy kapitałem francuskim a włoskim,** zabiegającymi o rynki zagraniczne. Rewolucja hiszpańska jest **zwycięstwem kapitału francuskiego".** Jednakowoż imperjalistyczni nieprzyjaciele agrarno - generalskiego rządu hiszpańskiego — konstatują „Izwiestja" — walczyli tylko o to aby na **miejsce Alfonsa, który opuścił kraj, przybyli inni... Alfonsowie.** W najgorszym wypadku chętnie utworzą republikę, w której sami by rządzili...."

Prasa francuska przez usta Sauerweina ostrzega Hiszpanję, że „ani Francja, ani Anglja nie mogą obojętnie przypatrywać się jak w kraju od Pirenejów do Gibraltaru szerzy się ognisko bolszewizmu".

„Nie wiemy — ironicznie zauważają „Izwiestja" — kiedy imperjalistyczna Francja i Anglja przypatrywały się powstawaniu ognisk bolszewizmu".

Z powyższych uwag prasa moskiewska wnioskuje, że, jeżeli w Hiszpanji nastąpi zwrot w lewo, to można się spodziewać **interwencji państw zachodnio-europejskich.** Komunistyczna Moskwa wypracowała odnośnie Hiszpanji szerokie plany, tak, jak dla działań w Chinach w których **krew leje się strumieniami w walkach rewolucyjnych.**

Powściągliwy stosunek Moskwy wobec dzisiejszego rządu republikańskiego w Hiszpanji jest jeszcze o tyle charakterystyczny, że **rząd sowiecki nie zamierza nawiązać z nim stosunków dyplomatycznych.** Sowiety liczą na przewrót komunistyczny i dlatego nie śpieszą się z uznaniem obecnego rządu.

C. P.

# Wielkie plany, wielkie nadzieje...

## P. Albert Thomas opracował potężny plan walki z bezrobociem.

Europa dzisiejsza, uginająca się pod brzemieniem złej konjunktury, wstrząsana jeszcze dreszczami malarji wojennej i skurczami antagonizmów politycznych, znajduje się jednak niewątpliwie **na drodze do rekonwalescencji.** Świadczy o tem chociażby wyjątkowo intensywna działalność mózgowa, uzewnętrzniająca się raz po raz błyskami wielkiej myśli, olbrzymich planów, gigantycznych projektów... Wszechstronna, acz niedostatecznie jeszcze pozytywna, działalność Ligi Narodów, inicjatywa rządu Francji w sprawie kooperacji europejskiej, idea ograniczenia zbrojeń i przeznaczenia zaoszczędzonych w ten sposób wielomiljardowych sum na cele gospodarcze i kulturalne — wszystko to dowodzi, iż **Europa nie poddała się jeszcze starczemu marazmowi i chce nadal przodować światu.**

W szeregu gigantycznych pomysłów europejskich podkreślić należy świeżo opracowaną przez dyrektora międzynarodowego biura pracy, Alberta Thomasa, potężny i frapujący **plan walki z bezrobociem europejskiem.** Thomas proponuje mianowicie powołanie do życia specjalnego europejskiego biura pracy, którego zadaniem byłoby **wykonywanie międzynarodowych robót publicznych.** Zdaniem jego konieczne i możliwe byłoby stworzenie **wszecheuropejskiej sieci drogowej,** odpowiadającej nowoczesnym wymaganiom techniki, zwłaszcza dla ruchu automobilowego.

Przedewszystkiem więc należałoby wybudować drogę: **Paryż — Berlin — Warszawa — Moskwa oraz Paryż — Wiedeń — Ateny,** jak również połączyć Bałtyk z półwyspem Bałkańskim drogą, której trasa zostałaby wytknięta na podstawie międzynarodowego porozumienia (nb. droga taka nie mogłaby również ominąć Warszawy). Następnie należałoby wykonać rozbudowę dróg wodnych przez **połączenie Dunaju z Renem** i niemieckiemi drogami wodnemi.

Ponadto projekt Thomasa omawia sprawę wprowadzenia automatycznych sprzęgieł w kolejnictwie, co zatrudniłoby 600,000 robotników przez 5 lat, oraz **rozbudowę europejskiej sieci elektrycznej,** co już poprzednio było wysuwane i zaprojektowane nawet przez rząd belgijski.

Ten olbrzymi zaiste plan solidarnej walki z bezrobociem, który w swej realizacji nietylko usunąłby na czas dłuższy klęskę bezrobocia, ale jednocześnie zbogaciłby Europę w nowy zapas sił gospodarczych, został już złożony komisji studjów europejskich. Będzie on szczegółowo przedyskutowany na odbywającem się obecnie posiedzeniu rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, poczem — według wszelkiego prawdopodobieństwa — komisja europejska Ligi Narodów wyłoni specjalną podkomisję do opracowania sposobów realizacji.

Oby realizacja ta nastąpiła jaknajprędzej ku chwale współczesnego pokolenia.

W. Ż.

# Posiedzenie rady towarzystwa polsko-francuskiego

## dla eksploatacji linji Śląsk—Gdynia odbędzie się 4 b. m.

**Warszawa,** 1 maja.

W dniu 4 b. m. odbędzie się w Paryżu pierwsze posiedzenie rady zarządzającej francusko - polskiego towarzystwa, powołanego do budowy i eksploatacji linji Śląsk — Bałtyk.

Na posiedzenie to wyjechali z Warszawy polscy członkowie rady zarządzającej wiceminister komunikacji inż. Czapski, dyrektor departamentu w ministerstwie komunikacji dr. Gałecki, wicedyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Baczyński i dyrektor departamentu morskiego dr. Hilchen.

Porządek obrad pierwszego posiedzenia rady zarządzającej obejmuje sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa kolejowego, następnie udzielenie pełnomocnictwa dla przedstawiciela towarzystwa w Warszawie, którym będzie p. Peychez i zawarcie umowy między towarzystwem a generalnym przedsiębiorcą budowy linji.

Przedsiębiorcą tym będzie firma budowlana Schneider et Comp. Dyrektorem budowy tej linji pozostaje nadal inż. Nowkuński, który prowadził budowę linji dotychczas, t. j. kiedy była ona jeszcze wykonywana pod zarządem państwowym.

# Niemcy żądają rewizji reparacyj

## i proszą o pośrednictwo Stany Zjednoczone.

**Londyn,** 1 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Londynie obiegła wiadomość, że Niemcy przedstawiły ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie Sackettowi żądanie Niemiec rewizji reparacyj, prosząc równocześnie, aby Ameryka podjęła inicjatywę konsultacji z innemi mocarstwami w tym celu.

„Daily Telegraph" twierdzi, że przedłożenie Hooverowi żądania Niemiec jest głównym celem podróży Sachetta do Waszyngtonu.

W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że Niemcy umyślnie wystąpiły obecnie, licząc na to, że w okresie wizyty czerwcowej Brueninga i Curtiusa w Londynie inicjatywa amerykańska będzie już faktem dokonanym, co ułatwi Brueningowi wszczęcie z Mac Donaldem dyskusji na ten, tak niepopularny w Wielkiej Brytanji temat.

Jak wiadomo bowiem, Wielka Brytanja byłaby pierwszą ofiarą rewizji, tracąc zdobyte z trudem przez Snowdena w Hadze korzyści.

# Katastrofalny wybuch prochu.

## Kilkaset ludzi zabitych i rannych.

**Rio de Janeiro,** 1 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

**W arsenale Nictheroy wyleciało w powietrze 2.000 ton prochu.**

**Katastrofa przybrała rozmiary klęski żywiołowej. Szczątki zwłok ofiar zostały rozrzucone dokoła miejsca katastrofy w promieniu kilometra.**

**Rozpoznanie trupów jest prawie niemożliwe. Liczba zabitych ma przekraczać 100 osób.**

**Rio de Janeiro,** 1 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

**Liczba ofiar katastrofy w Nictheroy wzrosła do 45. Wielu ciał nie wydobyto dotychczas z pod gruzów. Istnieje obawa, że liczba zabitych dosięgnie 200 osób.**

# Powódź w Druskiennikach.

## Niemen wylał na szerokość 4 klm.

**Grodno,** 1 maja.

W okolicy wsi Doroszewicze i Dubna Niemen wystąpił z brzegów, rozlewając się na szerokości 4 klm. Wszystkie drogi i szosy w pobliżu m. Łunny są zalane.

Komunikację utrzymuje się przy pomocy łodzi i statku. Woda podmyła poza tem przyczółek mostu na Niemnie i Łunnie.

W Druskienikach wody Niemna zalały dwa skrzydła domu zdrojowego. Straty na szczęście są nieznaczne. W niżej położonej części wsi Szandburza woda sięga dachów domów.

Stan wody jednak na Niemnie zaczyna się obniżać.

# Ujęcie międzynarodowego bandyty

## w Czechosłowacji

*Praga,* 1 maja.

Wczoraj na stacji kolejowej w Zilinie (Czechosłowacja) aresztowano Francisz ka Szymańskiego, międzynarodowego bandytę, poszukiwanego za szereg zbrodni przez władze niemieckie, francuskie, polskie i austrjackie.

Szymański rozpoczął swą karjerę w Warszawie, gdzie przed 10 laty dokonał kilku krwawych napadów. Następnie uciekł on do Budapesztu, skąd po występach bandyckich zbiegł do Wiednia.

Aresztowany bandyta miał przy sobie dużą sumę pieniężną.

# Fiasco rokowań morskich

## między Francją, Anglją i Włochami.

**Londyn,** 1 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W tutejszych kołach politycznych zapanował szczery niepokój z racji niepomyślnego stanu rokowań morskich anglo - francusko - włoskich, dotąd bowiem koła brytyjskie ulegały złudzeniu że zastrzeżenia francuskie będą mogły być usunięte dzisiaj, jednak, że wobec wyjazdu Massigliego do Paryża, bez zapowiedzi powrotu do Londynu jasnem jest, że rokowania stanęły na martwym gruncie.

Wobec bliskiego terminu wyborów prezydenta Francji, jest wykluczone, aby przed dokonaniem wyboru rząd francuski mógł poddać rewizji swoje stanowisko oraz przychylić się do kompromisu, proponowanego przez Wielką Brytanję, a akceptowanego przez Włochy.

W tych warunkach w Londynie zapanował stan rezygnacji co do możności załatwienia spornych punktów przed sesją rady Ligi.

Widoki zaś co do załatwienia ich w czasie sesji rady w Genewie oceniane są tutaj bardzo pesymistycznie.

Massigli opuścił Londyn dzisiaj. Delegat włoski Rosso odjeżdża w niedzielę. W kołach politycznych uważają traktat londyński za zachwiany a nawet zwołanie konferencji rozbrojeniowej za wątpliwe.

***

**Paryż,** 1 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Excelsior" pisze: Prezydent Hoover i sekretarz stanu Stinson poinformowani zostali przez Dwight Morrow o przebiegu rokowań morskich. Morrow odbył kolejno konferencję z Hendersonem, Grandim i Briandem, stwierdził przytem, iż dobra wola Francji nie ulega żadnej wątpliwości.

# Polski lot do Czechosłowacji

## Awjonetki wystartowały dziś z Krakowa

**Kraków,** 1 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o g. 11,20 z lotniska w Krakowie wystartowały do lotu w kierunku Pilzna w Czechosłowacji dwie awjonetki aeroklubu warszawskiego RWD 4 z obsadą: por. Hirszband, i inż. Jagoszewski oraz inż. Rogalski i p. Halina Rychterówna, do których przyłączyła się awionetka klubu akademickiego z pilotem Sołtykowskim i majorem Michalikiem

# 10-lecie zwycięskiego powstania śląskiego.

## Wielkie uroczystości odbędą się dziś w Katowicach przy udziale p. Prezydenta Rzplitej i rządu.

Z okazji 10-lecia trzeciego zwycięskiego powstania śląskiego, które przywróciło Macierzy ziemie odwiecznie polskie dziś dnia 2 maja r. b. odbedą się w Katowicach wielkie uroczystości z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ign. Mościckiego i rzadu.

Prócz niezliczonych rzesz społeczeństwa górnośląskiego, w uroczystościach dnia chwały bohaterskich oswobodzicieli olbrzymich połaci polskich z pod jarzma niewoli, bierze udział kilkadziesiąt tysięcy osób z całej Polski.

Najliczniej reprezentowane są organizacje P. W. i W. F., Zw. Strzeleckiego, Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny oraz delegacje regionalne w strojach łowickich i sieradzkich.

Województwo łódzkie wysłało cały szereg delegacyj powiatowych i regjonalnych.

Nadto sztafety kolarskie z powjatów: kaliskiego, słupeckiego, sieradzkiego i innych przynoszą braterskie pozdrowienia od ludności naszego województwa dla uczestników podniosłej uroczystości.

Łódź wysyła poczet choragwiany Zw. Strzeleckiego, plutonu w strojach łowickich, plutonu hufcowego szkolnego i sztafety kolarskiej.

Specjalna sztafeta motocyklowa, zorganizowana przez łódzki klub motocyklowy, wyruszyła wczoraj o godzinie 24-ej, by zawieźć wręczony jej przez wojewodę łódzkiego p. Władysława Jaszczołta adres hołdowniczy dla Pana Prezydenta od ludności, władz i urzędów województwa łódzkiego.

We wszystkich miastach województwa rocznica powstania bedzie wielce uroczyście i podniośle zamanifestowana łącznie ze świętem narodowem w niedzielę dnia 3-go maja.

### ADRES D. O. K. Nr. IV.

W związku z 10-tą rocznica powstania śląskiego dowódca O. K. Nr. IV, generał Stanisław Malachowski w imieniu własnem i podległego mu korpusu wysłał na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następujący adres:

„W wielką rocznicę dziesieciolecia zwycięskiego powstania śląskego, kiedy to w patrjotycznym odruchu lud górnośląski, czerpiąc ducha z przebogatej skarbnicy rycerskich tradycyj i wielkiej przeszłości narodu polskiego — zerwał pęta niewoli — w imieniu własnem i podległego mi korpusu spiesze złożyć Ci, Panie Prezydencie, jako Najdostojniejszemu Włodarzowi starej ziemi Piastów korny hołd wraz z życzeniami dalszej Twej, Panie Prezydencie owocnej pracy dla Ojczyzny, której całości i nienaruszalności granic bronić jest dla żołnierza polskiego zawsze najwyższem prawem".

Adres ten, ozdobnie wykonany przez por. Kochanowskiego z 4 pac. wręczy dzisiaj w sobotę w imieniu Dowódcy Korpusu major dypl. Stefan Szlaszewski ze Sztabu D. O. K. IV sztafecie motocyklowej, która adres ten wraz z adresem Pana Wojewody zawiezie na uroczystości śląskie do Katowic.

### DEPESZA ŁODZI DO KATOWIC.

W dniu wczorajszym komitet obchodu uroczystości święta 3 Maja wystosował do komitetu obchodu uroczystości dziesiątej rocznicy powstania śląskiego w Katowicach telegram treści następującej:

„Łódź, miasto pracy łączy się sercem i myślą z bratnim ludem ślaskim w chwili dziejowej dziesiątej rocznicy powstania ludu śląskiego, podjętego w imię zespolenia z wolną Macierza".

# Wystawa kolonjalna w Paryżu.

## Bliższych informacji udziela konsulat francuski w Łodzi.

Według zawiadomienia ambasady francuskiej w Polsce nadesłanego izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi, w okresie od maja do października b. r. odbędzie się w Paryżu na szeroką skalę zakrojona

**wystawa kolonjalna.**

Wystawa powyższa będzie analitycznem i syntetycznem ujęciem wielkiego wysiłku kolonjalnego, zarówno pod względem ekonomicznym jak i społecznym całego szeregu takich państw jak **Belgja, Stany Zjednoczone, Italja, Holandja i Portugalja i t. d. ze specjalnem uwzględnieniem Francji.**

Urządzona w lasku Vincennes na przestrzeni 110 ha impreza ma zobrazować całokształt twórczego wysiłku cywilizacyjnego, przedewszystkiem Francji, na terenie imperjum 2 razy wiekszem niż obszar Francji i zaludnionem 60 milj. ludzi.

W sekcji kolonjalnej francuskiej będą reprezentowane następujące kolonje: **Indo-Chiny Franc., Indje Franc., Afryka Półn., Algier, Tunis, Marokko, Afryka Zachodnia Franc., Afryka Ekwatorj., terytorja afrykańskie mandatu francuskiego, Togo, Madagaskar, wyspa Reunion, wybrzeże francuskie Somalis, wyspy Tahiti, wyspy Archipelagu, wyspy Martinika, Guadelupa i Guyana Franc.**

Wystawa została zorganizowana w ten sposób, że każda kolonja dysponować będzie pewnym obszarem, gdzie w kompleksie pawilonów przedstawi **najcharakterystyczniejsze cechy swego życia społecznego i ekonomicznego.**

Pawilony poszczególnych kolonij, zbudowane w stylu właściwym każdej z nich, będą zawierały przekrój ewolucyjny wszystkich objawów życia tubylców, których będzie można zobaczyć w zmniejszonych ramach ich kraju, przy wykonywaniu zwykłych codziennych czynności życia.

Celem ułatwienia cudzoziemcom zwiedzania wystawy, generalny komisarjat wystawy postanowił wydać

**„kartę legitymacyjną"**

na wzór kart, wydawanych uczestnikom wielkich targów zagranicznych, która zapewni zwiedzającym szereg korzyści i udogodnień.

Zainteresowani mogą zwracać się po bliższe informacje do konsulatu francuskiego w Łodzi, Al. Kościuszki 3.



# Zniewolili młodą dziewczynę.

## Obaj sprawcy napadu zostali aresztowani.

W lutym ubiegłego roku Stanisława W. wniosła do policji meldunek o zniewoleniu.

Dziewczyna oświadczyła, że gdy późnym wieczorem szła polem w kierunku Widzewa, napadli na nią Kazimierz Orłowski i Józef Jaworski, których znała z widzenia.

Młodzieńcy zwrócili się do niej z niedwuznaczną propozycją. Gdy rzuciła sie do ucieczki, Jaworski powalił ją na ziemię i skrępował ręce. Orłowski zaś zniewolił ją.

Policja, na podstawie tego meldunku, wdrożyła dochodzenie. Orłowski został aresztowany.

Sprawę jego rozważano przy drzwiach zamkniętych. **Sąd skazał Orłowskiego na trzy lata ciężkiego więzienia.**

Jaworski wiedział, że jest poszukiwany przez władze i ukrywał się przez szereg miesięcy. Władze ustaliły wreszcie, gdzie przebywa i zdołały go aresztować.

**Wczoraj Jaworski stanął przed sądem okregowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych.**

**Jaworski został skazany na 3 miesiące więzienia.**

as.

# Walne zebranie

## *Polskiego Touring Klubu*

W dniu 11 maja r. b. w lokalu Łódzkiego Klubu Motocyklowego przy ul. Podleśnej nr. 1, o godz. 2z-ej w pierwszym terminie i o godz. 21-ej w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie członków Polskiego Touring Klubu delegatury łódzkiej, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego.
3) Sprawozdanie delegata o działalności i o sprawach kasowych.
4) Utworzenie oddziału.
5) Zatwierdzenie budżetu i ustanowienie wysokości składek.
6) Wybór władz.
7) Wolne wnioski.

# Osobiste.

W poniedziałek odbył się ślub pułk. Stefana Cieślaka, zastępcy dowódcy 31 pułku Strz. Kan. z p. Jadwigą z Nagórków, komendantką oddziału żeńskiego „Strzelca" w Końskich, znaną działaczką społeczną.

Młodej parze szczęść Boże!

***

Łodzianin p. Izaak Bande syn znanego kupca łódzkiego, ukończył l'Ecole Superieure de Filature, Tissage et Bonneterie Mulhouse i uzyskał stopień inżyniera dyplomowanego.

# SPORT

## Przed meczem

### *reprezentacji piłkarskich w Krakowie*

Jak już donosiliśmy odbędzie się w Krakowie w dniu 10 maja mecz piłkarski o puhar dra Centnarowskiego między reprezentacjami Polski północnej i Polski południowej.

Składy poszczególnych reprezentacyj ustalone zostaną za kilka dni, przyczem z polecenia PZPN-u skład Północy wyznaczony zostanie przez majora Lotha zaś skład Południa przez kpt. Synowca.

Każdy piłkarz, który weźmie udział w tem spotkaniu otrzymuje pamiątkowy żeton. Ustalono przytem, że w następnym roku spotkanie odbędzie się w Warszawie, r. 1923 w Katowicach, 1934 w Poznaniu, 1935 w Łodzi w r. 1936 we Lwowie każdorazowo w dzień PZPN-u.

## 12 zespołów

### *liczyć będzie I liga*

Na środowem posiedzeniu Zarządu I-ej Ligi wiedeńskiej postanowiono przeprowadzić reorganizację w dotychczasowym systemie rozgrywek o mistrzostwo. Od nowego sezonu footbalowego I Liga wiedeńska liczyć będzie 12 zespołów. Do 1-ej Ligi wchodzą mistrz Ligi II-ej oraz zwycięzca dwuch kwalifikacyjnych spotkań między ostatnim zespołem w I-ej lidze i drugim zespołem II-ej Ligi.

## Imprezy sportowe

### *w dniu dzisiejszym i jutrzejszym*

W dniu dzisiejszym i w niedzielę odbędą się w Łodzi i na prowincji następujące spotkania:

**Sobota,** piłka nożna: Boisko ŁKS. g. 14.30 Hakoah II — ŁKS. II Godz. 16.30 ŁKS. Ib — Hakoah I. Mistrzostwo klasy A. Boisko TUR-u godz. 14.30 TUR II — WIMA II, godz. 16.30 TUR I — WIMA. I. Mistrzostwo klasy B. Boisko Widzewa godz. 16.30. SSKM — Zjednoczone. Mistrzostwo klasy B. Boisko Sokoła w Pabjanicach godz. 16.30. Sokół I — Hasmonea I. Mistrzostwo klasy B.

**Gry sportowe:** Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej i żeńskiej oraz mistrzostwa klasy B w koszykówce męskiej.

**Niedziela,** piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 11 — PTC II. Godz. 16.30 Bieg I — PTC I. Mistrzostwa klasy A. Boisko WIMA godz. 14.30 Orkan II — WKS. II. Godz. 16.30 Orkan I — WKS I.Mistrzostwo klasy A. Boisko Burzy w Pabjanicach godz. 14.30 Turyści II — Burza II, godz. 16.30 Turyści I — Burza I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Koluszki godz. 15-ta KKS. — Pogoń, Boisko Sokoła zgjerskiego godz. 17-ta Sokół— Strzelecki K.S.

**Gry sportowe:** Boisko IKP godz. 15.30 czwórmecz gier sportowych między drużynami IKP — Hasmonea. Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo Łodzi w grach sportowych.

**Kolarstwo:** Wycieczka kolarska ŁTK Zbiórka zawodników o godz. 7-ej przed lokalem klubowym.

**Motocyklizm:** Otwarcie sezonu w sekcji motocyklowej Bar-Kochba oraz cały szereg sztafet motocyklowych do Warszawy z okazji święta Narodowego 3 maja.

## Mecz szermierczy

### *Polska—Czechosłowacja*

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Piszczanach mecz szermierczy między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji w szpadach i szablach. Drużyna polska składa się z następujących zawodników: Segda, Pappe, Szempeliński, Nycza, Suskiego i Fridricha.

## KRONIKA

MAJ
**2**
SOBOTA

Dziś Zygmunta
Jutro Roczn. Konst.

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 4.06 |
| Zachód słońca | 6.59 |
| Wschód księżyca | 8.20 |
| Zachód księżyca | 4.17 |
| Długość dnia | 14.16 |
| Przybyło dnia | 6.31 |

## Pobór rocznika 1910

*Kto ma się stawić dzisiaj.*

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się ogólny pobór mężczyzn rocznika 1910, roczników 1908 i 1909 ktg. B., uznanych czasowo za niezdolnych do służby wojskowej oraz roczników starszych od 1883 do 1909, którzy dotąd nie stawili się przed komisją poborową i nie mają dotychczas uregulowanego stosunku do powinności wojskowej oraz ochotników, urodzonych w latach 1911, 1912 i 1913.

W pierwszym dniu, t. j. dzisiaj powinni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (ulica Zakątna 82) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie II komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od litery A do N.

Przed komisją poborową Nr. 2 stawić się mają mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie VI komisarjatu.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) stawić się mają mężczyźni rocznika 1908 kategorji B, zamieszkali na terenie 2 i 8 komisarjatu.

Poborowi winni stawić się o godz. 8 rano z dowodami osobistemi oraz kartami rejestracyjnemi, wydanemi przez magistrat m. Łodzi.

Bez wyżej wymienionych dokumentów poborowi przez komisje przyjmowani nie będą. (p)

## Magistrat wypłacił

*pełne pobory, bez potrącania 15 procent.*

Na czwartkowem posiedzeniu magistratu omawiano sprawę potracenia urzędnikom 15 proc. dodatku w myśl okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po referacie w tej sprawie p. prezydenta Ziemięckiego, który oświadczył, że ministerstwo nie neguje, że stosunek urzędników jest prywatno - prawny postanowiono wypłacić urzednikom za maj czerwiec i lipiec pełne dotychczasowe pobory, natomiast wymówić im warunki płacy od 1 sierpnia, od którego to miesiąca pobory zostaną obniżone o 15 proc.

Po tej uchwale wypłacono wszystkim urzędnikom ich płace, stosując równocześnie wymówienie dotychczasowych płac na okres 3-miesięczny.

## 14 miljonów złotych

*na zasiłki dla bezrobotnych w mies. maju*

W dniu 30 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra pracy i opieki społecznej p. T. Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia. Na wniosek komisji budżetowej przyjęto preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc maj b. r., który przewiduje po stronie wpływów 2.750.000 zł. z tytułu wkładek zabezpieczeniowych za zatrudnionych robotników, po stronie wydatków zaś 14.061.600 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników, 4.100 zł. na koszty ich przejazdów oraz 100.000 złotych na wynagrodzenie dla instytucyj zastępczych funduszu bezroboca.

Przy obliczaniu ogólnej sumy na zasiłki dla bezrobotnych robotników przyjęto, iż liczba bezrobotnych robotników uprawnionych do pobierania zasiłków ustawowych w maju wyniesie około 180 tysięcy osób. Z zestawienia powyższych sum wynika, że dopłata skarbu państwa do funduszu bezrobocia na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników wyniesie w maju ponad 11 miljonów zł.

# 1. maja w Łodzi

## minął zupełnie spokojnie.—Pochody odbyły się według ustalonego programu.

## Próby urządzenia demonstracji komunistycznej zostały udaremnione.

Dzień 1 maja minął w Łodzi wyjątkowo spokojnie. Już od samego rana ulicami miasta przeciągały pochody poszczególnych dzielnic partyjnych, zdążając na punkt zborny na Wodnym Rynku o godzinie 11-ej uformował się pochód, na czele którego kroczyli przedstawiciele PPS. CKW. w osobach prezydenta miasta Ziemięckiego, wiceprezydenta Rapalskiego, senatora Kopcińskiego, Purtala i innych.

Następnie kroczyły poszczególne dzielnice P.P.S. C.K.W., stowarzyszenie b. więźniów politycznych organizacje robotników i pracowników instytucyj społecznych. Dalej szedł pochód niem. socjal. partji pracy, czoło którego otwierał poseł Zerbe, ławnik Kuk i inni.

Następnie pochód Bundu i wreszcie TUR oraz większy oddział milicji socjalistycznej.

Na ulicy Głównej i Targowej zgrupowali się komuniści usiłując pójść za pochodem zgrupowanych organizacyj socjalistycznych, przyczem poczęto wygłaszać przemówienia. Silne oddziały policji odcięły komunistów, usiłujących przyłączyć się do pochodu i rozproszyły ich. W czasie rozpraszania 3 osoby zostały podeptane przez tłum, tak że wezwano pogotowie ratunkowe.

Gdy koniec pochodu znalazł się na rogu ulicy Śródmiejskiej i Piotrkowskiej, grupa komunistów usiłowała ponownie dostać się do pochodu, tamując ruch na chodnikach i jezdni. Natychmiastowa interwencja policji, uniemożliwiła sformowanie pochodu komunistycznego.

Pochód organizacyj socjalistycznych udał się na Polesie Konstantynowskie, gdzie zostały złożone wieńce oraz z trzech ustawionych trybun wygłoszono przemówienia.

Przemawiali senator Kopciński, ławnik Purtal, ławnik Kuk, Grodzicka i Zelmanowicz.

Następnie wiceprezydent Rapalski w imieniu wszystkich grup socjalistycznych odczytał rezolucje, w której nawołuje zebranych do wytrwania w walce z kapitalizmem.

Po odczytaniu tej rezolucji zgromadzeni o godzinie 12.30 rozeszli się w spokoju.

Należy zaznaczyć, że w dniu wczorajszym **PPS. Frakcja Rew.** poraz pierwszy wystąpiła z własnym pochodem, który wyruszył o godzinie 10-ej z lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 73 na Polesie Konstantynowskie. W pochodzie tym wzięło udział kilkaset osób, do których przemawiał dyr. Wierzbicki i Płuciennik.

Pochód PPS. Frakcji rew. rozwiązał się na godzinę przed przybyciem pochodu PPS. CKW.

Komuniści na dzień wczorajszy zapowiedzieli liczne demonstracje, wzywając w pierwszym rzędzie robotników i bezrobotnych do wzięcia udziału w wiecach wyznaczonych na Pl. Leonhardta, Bałuckim rynku i Wodnym rynku. Zamierzenia komunistów spaliły jednak na panewce, albowiem władze bezpieczeństwa, dążąc do utrzymania spokoju w mieście obsadziły wszystkie te punkty silnemi oddziałami policji pieszej i konnej.

Jak nas informują na całym terenie województwa łódzkiego, wczorajszy dzień minął nagół spokojnie, a nawet w niektórych miastach zupełnie nie urządzono żadnych pochodów, jak w Rudzie-Pabjanickiej.

**W Piotrkowie** komuuiścj usiłowali urządzić demonstracje, jednak zostali rozproszeni przez policję przyczem aresztowano 4 osoby.

**W Kaliszu** 1 maj przeszedł w zupełnym spokoju, jedynie przed Magistratem komuniści usiłowali urządzić wiec, który jednak został przez policję rozwiązany.

Pozatem komuniści demonstrowali również w **Ozorkowie, Zgierzu, Tomaszowie Maz, Pabjanicach i Konstantynowie,** jednak usiłowania te zostały w zarodku przez policję stłumione.

W godzinach wieczorowych odbyły się w lokalach poszczególnych dzielnic P.P.S. pogadanki i odczyty okolicznościowe, zaś w sali Filharmonji uroczysta akademja. (a).

***

W dniu wczorajszym pomimo święta robotniczego zakłady przemysłowe jak większe tak i mniejsze były czynne. W niektórych fabrykach część robotników nie stawiła się do pracy. Instytucje użyteczności publicznej były czynne normalnie, w magistracie, i Kasie Chorych tylko niewielka ilość pracowników nie stawiła się do pracy.

Pozatem we wszystkich innych instytucjach prywatnych pracą odbywała się normalnie.

Gmach magistratu udekorowany został zielenią. Lokale partyj socjalistycznych oraz związków klasowych udekorowane były czerwonemi sztandarami.



*Czolo pochodu P.P.S. (C.K.W):* W pierwszym szeregu idą: wiceprez. Rapalski, prezes Holcgreber i senator Kopciński.

# Święto 3 maja.

## Rocznica konstytucji majowej obchodzona będzie w Łodzi niezwykle uroczyście.

Jutrzejsze święto narodowe zapowiada się w Łodzi niezwykle uroczyście. Komitet obchodu dołożył wszelkich starań by obchód rocznicy konstytucji majowej wypadł jaknajbardziej imponująco.

O godzinie 9 rano w świątyniach wszystkich wyznań odbędą się uroczyste nabożeństwa. O 9.30 ze wszystkich stron zaczną ściągać oddziały do katedry św. Stanisława Kostki. Oddziały wojskowe, stacjonowane w Łodzi, oddziały przysposobienia wojskowego, policji, straży ogniowej, delegacje cechów ze sztandarami — ustawią się w czworobok przed świątynią. Oddzielne miejsce zajmą organizacje b. wojskowych, oficerów rezerwy, podoficerów rezerwy, federacji b. obrońców ojczyzny, inwalidów wojennych itd.

Po nabożeństwie, celebrowanem przez biskupa Tymienieckiego, w obecności władz cywilnych i wojskowych, wszyscy zebrani sformowani czwórkami ruszą przez ulicę Piotrkowską.

Przed gmachem kuratorjum na ul. Piotrkowskiej 104, dowódca okręgu korpusu gen. Małachowski odbierze defiladę oddziałów.

W godzinach popołudniowych odbędą się liczne akademje.

godzinie 12 w południe nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu rocznicy powstania śląskiego na gmachu magistratu. Na tablicy umieszczono następujący napis:

**„Dla upamiętnienia dziesiątej rocznicy trzeciego powstania śląskiego, tablicę tę wmurowano w dniu święta narodowego 3 maja 1931 roku".**

Niezależnie od tego, oddzielny pochód organizuje N. P. R.-lewica. Zbiórka wszystkich dzielnic partyjnych nastąpi na Wodnym Rynku, poczem sformowany zostanie pochód, który przeciągnie ulicami: Główną, Piotrkowską do Placu Wolności. Po przemówieniach delegacja uda się wraz ze sztandarem i wieńcami na groby poległych bojowników o wolność na Polesiu Konstantynowskim.

***

Zarząd okręgu łódzkiego Sokolstwa wzywa wszystkich druhów i druhny do obowiązkowego stawiennictwa na zbiórkę w dniu święta narodowego 3 maja o godz. 8.30 rano, w gnieździe Łódź III, przy ul. Emilji 7.

***

Zarząd gniazda Łódź I wzywa wszystkich swych członków do przybycia w dniu 3 maja na zbiórkę o godz. 8-ej rano do lokalu przy ul. Nawrot 23.

Zarząd okręgowego koła związku inwalidów wojennych w Łodzi, wzywa swych członków o przybycie 3 maja o godz. 8 rano do lokalu przy ul. Gdańskiej 57, celem wzięcia udziału w pochodzie.

★

Zarząd grodzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzywa wszystkich b. wojskowych do wzięcia udziału w uroczystościach 3 maja i obchodu 10-lecia powstania górnośląskiego.

Ogólna zbiórka związków przy płycie Nieznanego Żołnierza wyznaczona jest na godzinę 9 rano.

★

Zarząd koła ogólnego związku podoficerów rezerwy w Łodzi wzywa wszystkich podoficerów rezerwy tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości obchodu święta narodowego 3-go Maja.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomoska 91)

# TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godzinie 4 po poł. po cenach zniżonych kapitalny „Rewizor" M. Gogola w rewelacyjnej interpretacji słynnego Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Dziś wieczorem po raz ostatni frapująca sztuka Bułhakowa „Biała Gwardja".

W niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie dla uczczenia Konstytucji 3 Maja oraz 10-lecia powstania górnośląskiego, na które złożą się: przemówienie okolicznościowe prezesa rady miejskiej inż. Jana Holcgrebera, wiersz Mieczysława Jagoszewskiego „Powstańcy Śląscy" oraz barwna polska komedjo-opera Bogusławskiego i Kamińskiego „Krakowiacy i górale".

W poniedziałek po raz ostatni „Ludzie w hotelu".

### BAJKA DLA DZIECI.

W niedzielę, o godz. 12 w poł. gorąco oklaskiwana przez naszych milusińskich urocza bajka ze śpiewami i tańcami, która wprowadza nas w zaczarowany świat zabawek, lalek i cynowych żołnierzy p. t. „Wesele lalki". Ceny najniższe.

### WYSTĘPY WOJCIECHA BRYDZIŃSKIEGO w „Ten, którego biją po twarzy".

Świetny artysta Teatru Narodowego Wojciech Brydziński wystąpi w środę w jednej z najlepszych swoich ról, w głośnej sztuce Andrejewa, „Ten, którego biją po twarzy".

### TEATR KAMERALNY.

Dziś w sobotę dwukrotnie: o godz. 5 po poł. (po cenach zniżonych) i 9-ej wieczorem oraz w poniedziałek bawić będzie publiczność ulubieniec Łodzi Michał Znicz w wybornej komedji Franka „Interes z Ameryką".

### WYSTĘPY TEATRU STANISŁAWSKIEGO W TEATRZE KAMERALNYM.

Teatr Stanisławskiego wystąpi w niedzielę o godz. 5 po poł. z uroczą sztuką Dickensa „Świerszcz za kominem", a o godz. 9 wiecz. daje pożegnalny wieczór humoru, złożony z kilku utworów Czechowa, ze słynnym P. Pawłowem w kilku odmiennych kreacjach.

W czwartek wieczór humoru Leona Wyrwicza.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę wieczorem i w poniedziałek ostatnie powtórzenia sztuki Warchałowskiego „Dziewczę z fabryki".

Jutro wieczorem uroczyste przedstawienie dla uczczenia Konstytucji 3-go Maja i 10-lecia powstania górnośląskiego. — Wszystkie miejsca po 1 zł.

We wtorek premjera wesołej komedji-wodewilu W. Rapackiego „Ja tu rządzę" w reżyserji R. Urbańskiego.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska 295.

Dziś w sobotę dwa przedstawienia przebojowej rewji w 16-tu odsłonach o godzinie 7.15 i 9.15 wieczorem p. t. „Na Zachodzie też brak gotówki". Udział nowo-zaangażowanych sił artystycznych.

Jutro, w niedzielę trzy przedstawienia o godzinie 4-ej min. 15 po poł., 7.15 i 9.15 wieczorem. Wejście na widownię o każdej porze.

Ceny biletów tylko od 50 gr. do zł. 2.50.

*Z muzyki.*

—o—

## IX symfonja Beethovena pod dyr. Oskara Frieda.

Tegoroczny sezon koncertowy zakończyła łódzka orkiestra filharmoniczna, zgodnie z ustalonym już zwyczajem, dziewiątą Beethovena. Oczywiście, udział tej miary dyrygenta, co genjalny Oskar Fried, w niemałym stopniu wpłynął na zainteresowanie koncertem. Frieda publiczność nasza zna zbyt dobrze z niezapomnianych występów jego przed kilku laty, nie trzeba zatem wyliczać tych wszystkich zalet, które stawiają go niemal na czoło kapelmistrzów dobry obecnej. Daleko ważniejsze jest stwierdzenie faktu, iż orkiestra nasza, która z natury rzeczy, wskutek warunków, w jakich zmuszona jest pracować, nie należy do zbytnio karnych i dyscyplinarnych, wartość Frieda należycie ocenia, staje się posłusznem narzędziem w jego ręku, rozumie i wyczuwa każde skinienie jego pałeczki. Tem się też tłumaczy naogół bardzo dobre wykonanie dziewiątej symfonji Beethovena na onegdajszym koncercie. Jeśli chodzi o ostatnią część symfonji, to powierzenie partyj solowych siłom lokalnym (z wyjątkiem znakomitej Szymanowskiej) nazwałbym eksperymentem zbyt ryzykownym. Dobre chęci, a nawet szczery zapał, nie mogą w żadnym razie zastąpić rutyny i kwalifikacji wokalnych, koniecznych przy wypełnianiu zadania tak wysoce odpowiedzialnego.

L. P.

# Uwadze właścicieli sklepów.

## Nowe zarządzenie p. starosty grodzkiego.

Z początkiem bież. mies. wchodzi w życie nowe zarządzenie łódzkiego starosty grodzkiego, które na podstawie przepisów ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych oraz innych chorób nagminnych wobec ustalenia na terenie m. Łodzi przez władze zdrowotności publicznej epidemji duru brzusznego, celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się przypadków epidemji spowodowanych niehygjenicznym sposobem sprzedaży artykułów spożywczych, stanowi:

1) że w sklepach z nabiałem, produkty spożywcze **powinny być odgrodzone od publiczności;**

2) produkty spożywcze, przeznaczone do bezpośredniego spożycia, t. j. bez uprzedniego mycia, względnie gotowania, jak masło, ser, wędliny napoczęte, wyroby cukiernicze bez opakowania i t. p. **należy umieszczać pod szkłem w szafkach, gablotkach, kloszach, dla zabezpieczenia ich przed zanieczyszczeniem pyłem lub przez owady oraz dotykanie rękami kupujących;**

3) umieszczanie produktów spożywczych w oknach wystawowych dopuszczalne jest tylko w specjalnem opakowaniu lub pod warunkiem zabezpieczenia ich od wszelkich zanieczyszczeń. Worki i naczynia zawierające mąkę, kaszę, sól, cukier i t. p. **powinny być umieszczane na podstawach wysokości 20—30 ctm.;**

4) produkty spożywcze mogą być zawijane tylko **w czysty niezadrukowany i niezapisany papier woskowy;**

5) osoby zatrudnione przy sprzedaży produktów spożywczych muszą być **bezwzględnie zdrowe i nosić przy pracy białe fartuchy z długiemi rękawami, mieć zawsze czyste ręce i przestrzegać przy sprzedaży bezwzględnej czystości;**

6) produkty sprzedawane z wozów, jak masło, ser, twaróg i t. p. powinny być trzymane w czystych naczyniach. Zawijanie tych produktów w drukowany papier jest wzbronione. Do wypróbowania produktów tych przez kupujących winny być używane patyczki.

7) owoce w sprzedaży winny być utrzymane w skrzyniach lub koszach. Jarzyny nie mogą być rozkładane bezpośrednio na ziemi, lecz na podstawach. Płukać można je tylko w wodzie czystej, zdatnej do picia;

8) przewożenie produktów spożywczych jak chleb, bułki i t. p. z wytwórni do miejsca sprzedaży, musi się odbywać **w krytych, czysto utrzymanych wozach lub skrzyniach,** względnie w koszach, których nie można używać do żadnego innego celu.

Przewożenie mięsa również w krytych wozach, szczelnie zamkniętych podczas przewozu i pomalowanych z zewnątrz farbą olejną. Wozy służące do przewożenia jarzyn nie mogą być używane do przewożenia śmieci, odpadków gospodarczych, naczyń z pomyjami, szmat i t. p.;

9) osoby stykające się z chorymi zakaźnymi nie mogą zajmować się sprzedaża artykułów spożywczych.

Zarządzenie to przewiduje za wykroczenie przeciw powyższym przepisom stosowanie kar w drodze administracyjnej, a mianowicie **grzywny do 1000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy,** a niezależnie od tego zarządzona być może **konfiskata przedmiotów, wprowadzonych w obrót, sprzedaż lub przewożonych niezgodnie z temi przepisami.** (a).

# Praca w godzinach nadliczbowych.

## Znamienny wyrok sądu apelacyjnego.

W ostatnich czasach na wokandzie sądu pracy znalazł się szereg spraw, wytoczonych przez pracowników fizycznych, domagających się od swych pracodawców wynagrodzenia za pełne 48 godzin pracy całotygodniowej. Ustawa o ochronie pracy, jak wiadomo, wprowadziła 46-godzinny tydzień pracy. Robotnicy w swych skargach dowodzili jednakże, że pracują w fabrykach po 8 godzin dziennie, nie wyłączając również soboty, bo też należy im się nie za 46, ale za 48 godzin.

Sądy pracy żądania o dodatkowe wynagrodzenie za dwie godziny pracy ponad normę 46-godzinną, traktowały niejednolicie.

Wczoraj w sprawie tej wydał zasadnicze orzeczenie sąd apelacyjny.

Stwierdził on, że jeżeli pracownik był zatrudniony codziennie, nie wyłączając sobót, po 8 godzin, z przerwą półgodzinną na śniadanie, nie należy mu się wynagrodzenie za pracę w soboty ponad 6 godzin, gdyż bez wliczenia przerw odpoczynkowych nie był zatrudniony więcej, niż 46 godzin na tydzień.

O ile powyższe orzeczenie zostanie zatwierdzone przez Sąd Najwyższy, do którego została skierowana sprawa, zatargi o płace za nadliczbową pracę robotników fizycznych zostaną ostatecznie rozstrzygnięte. (d).

# Wicedyrektor Kalinowski operowany.

## Pacjent znajduje się w szpitalu pod strażą.

Jak się dowiadujemy, wice-dyrektor Banku Handlowego, p. Kalinowski, do którego zastosowany został przez sędziego śledczego, jako środek zapobiegawczy, areszt uległ w dniu onegdajszym nagłemu ostremu atakowi ślepej kiszki i z polecenia lekarzy przewieziony został do szpitala ewangielickiego, gdzie dokonana została natychmiast operacja wycięcja wyrostka robaczkowego.

Stan wice-dyrektora Kalinowskiego po operacji jest zadawalniający, jednakże pacjent będzie musiał przez 2 — 3 tygodnie pozostać w szpitalu pod opieką lekarską. Chory zajmuje w szpitalu ewangielickim na oddziele pierwszej klasy osobny pokój, jednakże przy drzwiach ustawiony jest posterunek policyjny, który dyżuruje przez całą dobę, zmieniając się co cztery godziny.

Obecnie wskutek choroby wicedyrektora Kalinowskiego, zaistniała możność zmiany środka zapobiegawczego, wobec czego pełnomocnik chorego, mec. Biłyk, poczynił w tym kierunku odpowiednie kroki. (B).



# RADJOPROGRAM

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

**SOBOTA, dnia 2-go maja 1931 r.**

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.30: Przerwa. 15.30—15.50: Odczyt p. t. „Prace wyzwoleniowe w Polsce i organizacje przed wojną światową" — wygłosi dr. Wacław Lipiński (tr. z Warszawy). 15.30—16.10: Odczyt dla maturzystów p. t. „Trzy konstytucje" — wygłosi pułk. S. Eile (tr. z Warszawy). 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.40: Kącik dla młodych talentów muzycznych. P. Elżbieta Dankiewiczówna (sopran). Na fort. towarzyszy prof. L. Urstein (tr. z Warsz.) 16.40—17: Skrzynka pocztowa techniczna. Koresp. bież. omówi i udzieli porad technicznych kierownik Wydz. Prasy i Propagandy P.R. p. Wacław Frenkiel. 17—18: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie 18—19: Program dla dzieci i młodzieży. 1) Słuchowisko p. t. „Wysoko na dzwonicy". — pióra K. Konarskiego. 2) Koncert dla młodzieży (tr. z Warsz.). 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.35: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20—22: Operetka p. t. „Najpiękniejsza z kobiet" — W. Bromme (tr. z Warszawy) 22—22.15: „Na widnokręgu". 22.15—22.35: Koncert chopinowski z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Zofji Rabcewiczowej 1) Ballada F-moll, 2) Preludjum A-dur, 3) Polonez Fis-moll, 22.35—23: Komunikaty: PAT, meteorologiczny, sportowy policyjny. 23.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

**NIEDZIELA, dnia 3-go maja.**

Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie. 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12.15—14: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, w wykonaniu orkiestry Filh. pod dyr. J. Ozimińskiego. Wanda Wermińska-Różańska (sopr.), Mieczysław Sztyglic (skrz.) i L. Urstein (akomp.). 1) Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina". 2) Noskowski: Warjacje symfoniczne „Z życia narodu". 3) Wieniawski: Koncert skrzypcowy d-moll 4) Pieśni 5) Noskowski: Odgłosy pamiątkowe. 6) Chopin: Walc, mazurek i tarantella. 14.—15.10: Przerwa. 15.10—15.40: Audycja góralska (tr. z Warszawy) 15.40—16.10: Program dla dzieci: 1) Feljeton prof. L. Rygiera p. t. „Dzień dzisiejszy". 2) Opowiadanie J. Krzewińskiego p. t. „Pierwsza jazda mego syna samolotem" (tr. z Warszawy). 16.10—16.30: Skrzynka pocztowa łódzka—korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 16.30—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40—16.55: Odczyt ze Lwowa p. t. „Czy istnieje tylko to, co widać" — wygłosi prof. K. Adjukiewicz. 16.55—17.10: Muzyka z płyt gramof. 17.10—17.25: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" (tr. z Warsz.). 17.25—17.40: Feljeton p. t. „Po latach dziesięciu" — wygłosi p. Jan Winnicki (tr. z Warszawy). 17.40—19: Koncert popularny w wykonaniu reprezent. orkiestry policji państwowej pod dyr. Al. Sielskiego (tr. z W-wy). 19—19.25: Rozmaitości. 19.25—19.40: Feljeton p. t. „Przedjutrznia" — wygłosi p. W. Sieroszewski (tr. z Warszawy). 19.40—20: Wojewódzki komunikat radjowy, odczytanie programu na dzień następny, komunikat sportowy łódzki 20—20.30: Słuchowisko z Warszawy. 20.30—22: Koncert popularny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego (tenor) i L. Ursteina (akomp.). W programie muzyka polska. W przerwie — kwadrans literacki (tr. z Warsz.). 22—22.15: Feljeton p. t. „3-ci Maja" — wygłosi prof. H. Mościcki (trans. z Warszawy). 22.15—22.35: Pieśni polskie w wykonaniu Matyldy Polińskiej-Lewickiej (tr. z Warszawy). 22.35—24: Komunikaty: Pat, meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

# Jak leczą alkoholików w Łodzi.

## Tysiące chorych znajdują pomoc i uzdrowienie w specjalnej poradni przy ul. Gdańskiej 83.

## Przy dobrej woli i pomocy można się pozbyć tego nałogu.

Przed rokiem powstała w Łodzi instytucja, która miała za zadanie walkę z jednym z najzgubniejszych nałogów ludzkich — **z alkoholem.** Stworzono poradnię dla alkoholików, początkowo na ul. Bazarnej, a później przeniesiono ją do śródmieścia, na ul. Gdańską 83, do lokalu pogotowia ratunkowego, by umożliwić wszystkim, którzy pragnęliby uwolnić się z gnębiącej ich choroby, otrzymanie rady i pomocy.

Wbrew pierwotnemu przypuszczeniu, iż bardzo mało ludzi korzystać będzie z usług poradni, powodując się uczuciem wstydu — działalność poradni dla alkoholików rozwija się niezwykle bujnie. Początkowo ludzie zgłaszali się nieśmiało, ociągając się. Pacjentów było niewielu. Gdy jednak pierwsze ofiary wyzwalać się zaczęły ze zgubnego nałogu, a wieść o poradni dotarła do najszerszych warstw społeczeństwa — **napływ pacjentów stawał się coraz większy.**

Dziś już poradnia pochwalić się może wielkim sukcesem. I z tego też względu, pragnąc dowiedzieć się o wynikach pracy tej pożytecznej instytucji, postanowiliśmy odwiedzić poradnię.

Oczywiście, pacjentów nam nie pokazano, ani też nazwisk nie ujawniono, ze zrozumiałych zresztą powodów. Ludzie, przychodzący po poradę i pomoc, kryją się ze swym nałogiem. Mimo to w poczekalni poradni udało się nam nawiązać rozmowę z kilku pacjentami i na podstawie tej rozmowy stwierdzić, jak wielkie znaczenie dla Łodzi posiada poradnia.

Różne są sposoby leczenia alkoholików. Nie wolno przy tej chorobie stosować szablonów. U niektórych chorych kolosalny zwrot w chorobie sprawia sugestja. Innych trzeba leczyć przy pomocy lekarstw. W niektórych wypadkach pacjenci łatwo znoszą kurację i stopniowo odzwyczajają się od nadużywania alkoholu. W innych wypadkach, po kilkudniowej kuracji, powracają do swego nałogu i po pewnym czasie kurację trzeba rozpoczynać na nowo.

Opowiadano nam, że wzywano lekarza do chorych, którzy doprowadzili nadużywanie alkoholu do niesamowitych rozmiarów, aż do

**kompletnego zatrucia organizmu.**

Wpadali w szał, niedopuszczając do siebie krewnych i pijąc bez przerwy, butelkę po butelce. W tych wypadkach musiano uspokajać chorych przy pomocy zastrzyków, a dopiero później zabrać się do energicznego właściwego leczenia.

Wzruszające są wypadki, gdy pacjent prosi lekarza, aby roztoczono nad nim baczny nadzór.

— **Chciałbym przestać pić. Ale nie mogę. Wystarczy, jeśli w towarzystwie wypiję jeden kieliszek „dla apetytu", by natychmiast odezwał się we mnie głód alkoholu. Mogę już wtenczas pić do nieprzytomności. Chciałbym się wyleczyć, by później jeden czy dwa kieliszki nie wciągały mnie w stan, którego się wstydzę. Ale mnie trzeba pilnować. Czy może mnie kto pilnować?**

Poradnia w tych wypadkach jest bezsilna. Nie może ona przydzielać na stałe pielęgniarzy do pacjentów. Tę funkcję spełniać musi rodzina. Często spełnia ją z dodatnim skutkiem. Niekiedy jednak żona przychodzi z płaczem do poradni, że **„wszystko już było dobrze aż wczoraj znów mąż zaczął pić.**

Po kilku dniach pacjent przychodzi do poradni. Jest zawstydzony i przeprasza lekarza. Kurację musi jednak rozpocząć od początku.

Przed kilku dniami zgłosiła się do poradni wymizerowana kobieta. Z płaczem prosi, by zajęto się jej mężem:

— **Nijak rady dać sobie z nim nie mogę. Cięgiem pije i pije. Mnie zgubi i dzieci. Na sto sposobów próbowałam i w kościele się zaprzysięgał, a ino butelkę zobaczy, już o wszystkiem zapomni. Ludzie powiedzieli, że teraz są takie lekarstwa, że go wylecze. Ale on nie chce tu przyjść. To przyszłam sama uprosić, żeby go jako sprowadzili: może cudzego usłucha. Cobym to ja dała, żeby pić przestał. Całebym życie Bogu dziękowała. A on jak trzeźwy, to też mówi, że źle robi. A jak go nachodzi, to co noc do domu pijany przychodzi.**

W poradni notują adres i wypytują o bliższe szczegóły. Męża ktoś odwiedzi i nakłoni, by przyszedł do poradni.

Wśród pacjentów spotyka się ludzi nie tylko z klasy robotniczej. Spotyka się też pracowników, ludzi z średniem i wyższem wykształceniem. Ale tych jest stosunkowo niewielki procent.

Na schodach zagadnął nas jakiś „umorusany" chłop i z wyglądu widać, że węglarz.

— To tu z tej wódki leczą?

— Tu, tu, niech pan wejdzie.

— A bo mówił mi jeden znajomy, że go wyleczyli. I teraz już pół roku nie pije. Raz tam weźmie kieliszek i więcej, choćby go nie wiem jak prosił, pić nie będzie. To i jabym chciał.

I tak codziennie. Niekiedy bywa więcej pacjentów — zapełnia się cała poczekalnia. Niekiedy tylko kilku przychodzi.

Rozmawialiśmy z jedynym z rekonwalescentów. Już niedługo kończy kurację. Jest szczęśliwy. Opowiadał nam o swem poprzedniem i obecnem życiu. Takie opowiadanie — to najlepsza i najpożyteczniejsza reklama dla instytucji społecznej. Nie będziemy je przytaczali. Dość powiedzieć, że był to człowiek, który dopuszczał się niegdyś najgorszych ekscesów pod względem nadużywania alkoholu. Dziś jest zupełnie zdrów. Przyznaje, że pije od czasu do czasu. Ale nigdy nie przekracza normy, nigdy nie pije ponad jeden — dwa kieliszki. Początkowo było mu trudno się odzwyczaić. Ale najgorsze już przeminęło.

Tak oto pracuje poradnia dla alkoholików, ta pożyteczna placówka, która już niejedną ofiarę nałogu przywróciła do normalnego życia i zdrowia. **S.**

# Nagroda miasta Łodzi

## dla przedstawicieli nauki i sztuki.

**W dniu wczorajszym członkowie magistratu otrzymali opracowany przez przewodniczącego wydziału oświaty i kultury p. ławnika Smolika projekt statutu „nagrody m. Łodzi dla polskiej nauki i sztuki".**

**Nagroda ustalona została na zł. 10.000 i przyznawana będzie na przemian polskim uczonym, literatom i artystom malarzom lub rzeźbiarzom.**

**Po raz pierwszy nagroda przyznana zostanie w roku 1932 przedstawicielowi sztuki plastycznej, malarstwa lub rzeźby w roku 1933 otrzyma nagrodę przedstawiciel literatury, a w roku 1934 przedstawiciel nauki.**

**Nazwisko laureata ogłaszane będzie każdego roku w dniu święta narodowego 3 maja na specjalnem posiedzeniu rady miejskiej.**

**Projekt powyższy rozpatrzony zostanie na najbliższem posiedzeniu magistratu w dniu 6 maja, poczem przesłany zostanie do zatwierdzenia radzie miejskiej. (b).**

# Spółdzielnia na Polesiu.

Na onegdajszem posiedzeniu magistratu omawiana była petycja spółdzielni spożywców, która prosiła o przydzielenie lokalu w domach kolonji na Polesiu Konstantynowskiem celem założenia sklepu masarskiego. Magistrat, biorąc pod uwagę trudności mieszkańców kolonji w sprawach aprowizacji, przychylił się do tej petycji i uchwalił odpowiedni lokal przydzielić tej spółdzelni. (b)

*W fotelu i za kulisami.*

# Występy trupy Stanisławskiego.

## „Rewizor".

### Komedja w 5 aktach M. Gogola.

Dotychczas oglądaliśmy „Rewizora" bądź w realizacji klasycznej, bądź naturalistycznej. Zespół rosyjski pokazał poraz pierwszy nieśmiertelne arcydzieło gogolewskie, **jako stylizowaną groteskę.** Ta koncepcja wydawała się niektórym niewłaściwa, czy nawet „fałszywa". Jest to mniemanie błędne. Reżyserja zerwała z dotychczasowym sposobem inscenizacji „Rewizora", polegającej przedewszystkiem na możliwie najdokładniejszem, omal fotograficznem, odtworzeniu świata urzędniczego w zapadłej dziurze prowincjonalnej epoki mikołajewskiej — i uznając zupełnie słusznie, iż ta koncepcja jest „wygrana" całkowicie, postanowiła spojrzeć na bohaterów sztuki oczami człowieka współczesnego przez szkła wieku dwudziestego.

Jakżesz będą wyglądać? Czy może — jak karykatury? Okazało się, że — tak; że widzowi z epoki samolotu, radja i kolektywizacji ta cała hochsztaplerska eskapada Chlestakowa wydawać się musi groteską z tysiąca i jednej nocy. To, co sto lat miało wyraz formalnie rewolucyjny, dziś — w załamaniu się przez pryzmat całego wieku — jest karykaturą o odcieniu makabrycznym. I dlatego reżyserja na tle stylizowanych lalek czynowników, bezlitośnie sparodjowanych, dała postać Gorodniczego pełną akcentów tragicznych.

Pan **Pawłow** w sposób wprost genjalny oddał dwupłaszczyznowość Gorodniczego, wydobywając pełny makabryzm tej postaci, mimo żywiołowego śmiechu, jaki wzbudzało każde jego poruszenie. Z reszty wykonawców mistrzowsko wywiązali się z zadania: pp. **Grecz** (Anna Andrejewna), **Wasiljew** (Łuka Łukicz) i **Wereszczagin** (Ziemlanika).

## „Biała Gwardja".

### Dramat w 6 obrazach Bułgakowa.

„Biała gwardja" jest reportażem historycznym, napisanym sensacyjnie i z niezwykłem wyczuciem sceny. Akcja rozgrywa się w Kijowie w momencie gdy upada hetman Ukrainy Skoropadski, i na krótki czas Kijów dostaje się w ręce Petlury, po którym przychodzą bolszewicy.

Na tle tego przełomowego w dziejach Rosji momentu rozgrywają się losy rodziny Turbinych: dwuch braci i siostry. Jeden z braci, pułk. Aleksiej Turbin jest dowódcą dywizjonu artyleryjskiego, drugi junkrem; siostra Helena jest żoną pułkownika Teilberga, niemca. Prócz tego poznajemy przyjaciół Turbinych, którzy są oficerami białej gwardji.

Rzecz, grana była z wielkiem powodzeniem w Rosji sowieckiej, mimo protestu ortodoksyjnych komunistów, żądających zdjęcia jej z afisza. Oficjalne jednak sfery sowieckie, uważały, że ideologja „Białej gwardji" jest najlepszą reklamą właśnie dla regime'u sowieckiego. I naogół miały rację.

Kim że są oficerowie-białogwardziści? Porucznik Szyrwinski to nałogowy blagier i łgarz, kapitan Miszlejewski — pijak, kapitan Studziński — półgłówek, hetman Skoropadski — błazen, pułkownik Teilberg — tchórz i zdrajca.

Jedyną sympatyczną postacią wśród nich jest pułkownik Aleksiej Turbin, ale ten ginie z rozpaczy, iż został oszukany, a wraz z nim i ci rosjanie, którzy wierzyli w historyczną misję caratu.

Sztuka, pełna efektów melodramatycznych, wywiera mocne wrażenie, tembardziej, że zespół rosyjski w sposób mistrzowski potrafił wydobywać nastroje. Sytuacja niezwykle błaha, najbardziej zdawałoby się banalna i po stokroć razy wyzyskana — w interpretacji aktorów rosyjskich jest świeża, mocna i wzruszająca. „Łezka" „Białej gwardji" jest tania, ale „chwytająca za duszę" („duszeszczypatielnaja" — jak mówią rosjanie). Ot, taki efekt już najbardziej oklepany: odgłosy marszu żołnierskiego, księżyc, gitara, piosenka rosyjsko - cygańska — a jednak — dzięki kapitalnemu wykonaniu — to wszystko posiada niezwykłą ekspresję i działa na widza niesamowicie sugestywnie.

W „Białej gwardji" niema ról popisowych, jak w „Rewizorze", gdzie Pawłow kreacją Gorodniczego zaćmił wszystkich innych, doskonałych, zresztą, wykonawców. W „Białej gwardji" podziwialiśmy grę zespołową, doprowadzoną do perfekcji. Mimo jednak równości wykonania zwracały uwagę przepięknie zagrane role: Heleny przez p. **Żdanową**, Aleksieja Turbina przez p. **Wasiljewa** (prawdziwe nazwisko Sitkiewicz, polak z Kielc), kapitana Miszlejewskiego przez p. **Swobodę** i Larjusika przez p. **Alekina**. Tenże p. Alekin dał w trzecim obrazie niezrównany epizod, jako niemiecki major von Dehet.

**W. POLAK.**

Łódź, 2 maja 1931

# KURJER HANDLOWY

Łódź, 2 maja 1931

# „Odkryta" zwyżka ceł.

Wyliczając w jednym z artykułów na tem miejscu zjawiska, które określiliśmy jako uboczne skutki taniości, wymieniliśmy, między innemi, także zwyżkę wszelkiego rodzaju opodatkowania pośredniego ad valorem, w szczególności także relatywną zwyżkę stawek ceł.

W jednym z ostatnich numerów „Berliner Tageblatt" znajdujemy na ten temat ciekawe wyliczenia dla stosunków niemieckich, przyczem autor słusznie stwierdza, że opinja niemiecka (podobnie zresztą jak i nasza) dotąd jeszcze **nie „odkryła" ciągle trwającej obecnie — ukrytej — zwyżki ceł.**

Odnośne dane są dla nas interesujące podwójnie: nietylko bowiem jako przykład wpływu zniżki cen na wysokość ciężaru celnego, ale także — i to specjalnie dla nas — jako oświetlenie istotnego rozwoju ceł niemieckich w związku z lansowanemi przez Schielego nowemi podwyżkami ceł agrarnych.

Z danych cytowanych artykułu okazuje się:

1. W roku 1927 cła wyniosły w Niemczech ad valorem 17 proc. importu; w roku 1930 wynosiły one 23 proc., czyli, że w ciągu trzech lat podniosły się prawie o jedną trzecią część.

2. W tym samym okresie cła, pobrane na granicach Rzeszy od środków spożywczych i trunków, podniosły się w stosunku do wartości z 19 na 28 proc., czyli, okrągło licząc, o połowę.

3. Cło na pszenicę wynosiło ad valorem w roku 1927 tylko 19 proc., ale już w roku 1930 — 57 proc. Przykład ten dałby się mnożyć podobnemi wyliczeniami dla żyta, trzody i td., i td.

Zjawisko „odkrywane" obecnie przez opinje gospodarcze państw jest naprawdę tak wyraziste w swych cyfrach, że zwalnia ono konstatującego je od wszelkich rozwlekłych komentarzy.

Wystarczy tylko zestawić z jednej strony spotykające się dwa procesy: zwyżki ceł nominalnej, forsowanej przez państwa i takiejże zwyżki ciągłej a ukrytej opartej na postępach zniżki cen artykułów przywożonych, a z drugiej „owocność" genewskiej polityki handlowej.

Mimo woli rodzi się pytanie: „quo vadimus...?"

a.

# Nowa rata podatku majątkowego.

## Izba przem.-handlowa domaga się odroczenia terminu płatności.

W myśl zarządzenia ministerstwa skarbu płatnicy II i III grupy kontyngentowej od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej winni do dnia 15 czerwca b. r. uiścić **nową ratę podatku majątkowego w wysokości 0,3 proc. wartości, przyjętej za podstawę wymiaru podatku majątkowego.** Wspomniane zarządzenie powoduje w konsekwencji, iż płatnicy, reprezentujący grupę przemysłu i handlu, zniewoleni będą w r. b. uiścić 2 raty podatku majątkowego, gdyż uprzednio jedną z nich zapłacić musieli już w styczniu r. b.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, licząc się z faktem, iż wynikające z tego tytułu przeciążenie podatkowe **narazić może znaczną ilość płatników na poważne trudności, niepożądane w obecnej sytuacji gospodarczej,** zwróciła się do ministerstwa skarbu z przedstawieniem, wykazującem potrzebę przesunięcia poboru nowo rozpisanej raty na termin późniejszy. Płatnosc bowiem tejże raty zbiega się z terminem końcowym, wyznaczonym dla uiszczenia różnicy między kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 a ustawowemi zaliczkami, wniesionemi w ciągu roku na poczet tego podatku. Jeśli uwzględni się zbieg owych terminów oraz weźmie pod uwagę nadal trwające **wycieńczenie finansowe przemysłu i handlu,** przyjąć można, iż **znaczna część płatników nie będzie mogła terminowo wywiązać się ze skumulowanych powinności podatkowych,** co w rezultacie narazi ich na dodatkowe obciążenie z tytułu odsetek zwłoki i jeszcze bardziej zwiększy sumę łącznego ich zadłużenia podatkowego.

Przy tej sposobności izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zwróciła uwagę, iż okólnik ministerstwa z 20 grudnia ub. r., upoważniający izby skarbowe do **umarzania podatku majątkowego w wypadkach stwierdzonej nieściągalności jego,** nie przyczynia się do złagodzenia konsekwencyj, na jakie przemysł i handel narażony jest w związku z kontynuowanem ściągnięciem podatku majątkowego. Z dobrodziejstw tego okólnika **nie mogą bowiem korzystać płatnicy, którzy posiadają jakiekolwiek przychody, umożliwiające przymusowy pobór podatku,** chociażby stanowiący jego podstawę majątek uległ najdalej idącemu zmniejszeniu w stosunku do roku 1931 wzgl. wogóle przestał istnieć.

Równocześnie izba podniosła, iż procent nowej raty, obciążającej przemysł i handel, winien być w parze z odroczeniem terminu płatności podatku obniżony o połowę, postulat ten zaś mógłby być uwzględniony, gdyby przy repartycji nowych rat do częściowych świadczeń pociągnięto również i inne grupy kontyngentowe.

# Przymus kartelowy.

*Opinje poszczególnych organizacyj*

Izba przemysłowo - handlowa otrzymała ze związku przemysłu dzianego opinje w sprawie projektu ustawy o przymusowem zrzeszeniu wytwórców przędzy bawełnianej z siedziba w Łodzi. — Związek odnosi się do projektu negatywnie, wychodząc z założenia, iż o ile ma istnieć przymus kartelizacji, to nie może on obejmować jednej tylko gałęzi produkcji, tembardziej, iż przędzalnictwo jest w stosunkowo najlepszej sytuacji. Zdaniem bowiem związku przemysłu dzianego przemysł przędzalniczy nie jest narażony na konkurencje ze strony chałupnictwa, którego istnienie jest wprost groźne dla wielkiego i średniego przemysłu.

Z drugiej strony nasuwaja się związkowi przemysłu dzianego poważne wątpliwości co do celowości przymusowego zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, jeśli chodzi o kwestję cen przędzy. Normowanie produkcji, kteóre jest głównem zadaniem zrzeszenia, wpłynąć musi bezwzględnie na kształtowanie się cen przędzy, co powoduie wytworzenie się sytuacji, jak jesienia ubiegłego roku, że podczas kolosalnego spadku cen bawełny, ceny łódzkiej przędzy były niewspółmiernie wysokie.

Związek dziany proponuie w swej opinji, aby cena krajowej przędzy była dostosowana do zagranicznych rynków plus 75 proc. cła.

***

Na skutek zwrócenia sie kilku organizacji gospodarczych do łódzkiej izby przemysłowo-handlowej w sprawie sprolongowania terminu nadsyłania opinji o projekcie przymusowej kartelizacji, zostało posiedzenie polityki gospodarczej wraz z komisją prawno - administracyjną odłożone do 8 maja.

-c-

## Nieście pomoc najbiedniejszym

# Ceny detaliczne

*u nas i zagranicą*

Według danych głównego urzędu statystycznego ceny detaliczne artykułów spożywczych przedstawiały się w końcu lutego b. r. za 1 kg. w złotych następująco: chleb żytni w Warszawie 0.40, Berlinie — 0.77, Pradze — 0.53, Wiedniu — 0.69; chleb pszenny: Warszawa—0.78, Praga—0.55, Paryż — 0.84; mąka pszenna: Warszawa — 0.67, Berlin — 1.20, Praga — 0.69, Wiedeń — 0.65, Paryż — 1.33; ryż: Warszawa — 1.40, Berlin — 1.36, Praga — 1.37, Wiedeń—0.90, Paryż — 2.09; ziemniaki: Warszawa — 0.15, Berlin — 0.15, Praga — 0.17, Wiedeń—0.22; masło: Warszawa—6.22, Berlin — 7.38, Praga — 5.55, Wiedeń — 7.03, Paryż — 9.43; mięso wołowe: Warszawa — 2.34, Berlin — 4.47, Praga — 3.69, Wiedeń — 4.52, Paryż—5.59; mieso wieprzowe: Warszawa — 2.20, Berlin — 3.54, Praga — 3.96, Wiedeń — 4.52; słonina: Warszawa — 1.91, Berlin — 4.41, Wiedeń — 3.26, Paryż—6.28; cukier: Warszawa — 1.64, Berlin — 1.65, Wiedeń — 1.48, Paryż 1.26; kawa: Warszawa — 8.98, Praga — 11.09, Wiedeń — 10.04, Paryż—8.38; herbata: Warszawa — 27.00, Wiedeń — 25.11, Paryż 26.19; mleko za 1 litr: Warszawa—0.42, Berlin — 0.63, Praga — 0.58, Wiedeń —0.62, Paryż 0.60; jaja za sztukę: Warszawa — 0.17, Berlin—0.29, Praga—0.24, Wiedeń — 0.22, Paryż — 0.42.

Jak widać z powyższego zestawienia ceny artykułów żywnościowych najniższe są w Warszawie, najwyższe zaś w Paryżu i w Berlinie.



# Upadłości, układy i nadzory.

Na ostatniej sesji sądu handlowego znalazła się sprawa z podania adwokata Wojciecha Missali, pełnomocnika trzech firm bielskich o głoszenie upadłości firmie **„M. i Sz. Rabinson".**

Do akt sprawy załączono weksle protestowane z żyrem firmy „Rabinson". Firma Rabinson nabywała towary wełniane od kilku firm bielskich, które kryła wekslami własnemi, bądź też klijentowskiemi. W ten sposób jednej z firm należy się około 20.000 zł., zaś pozostałym dwum około 19.000 zł.

Sąd ogłosił upadłość firmie **„M. i Sz. Rabinson",** oraz osobiście Mendlowi i Szmulowi Rabinsonom, chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 31 marca 1931 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Zygmunta Rapaporta, zaś kuratorem masy — adwokata Piotra Kona.

Upadłych oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania raz w tygodniu.

*

Firmie **„J. Rozenthal",** oraz jej właścielom Channie Rozenthalowej i Dawidowi Rozenthalowi, prowadzącym przedsiębiorstwo fabrykacji pończoch, rękawiczek i trykotaży w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 156, w grudniu r. ub. udzielił sąd odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

Jak wynika ze sprawozdań nadzorców sądowych, firma „J. Rozenthal" nie mogła w ciągu trzechmiesięcznego trwania nadzoru, zaspokoić wszystkich swojch wierzycieli, albowiem wyprodukowane zimowe towary, na przeszło 100.000 zł. pozostały na składzie. Część towarów zimowych została sprzedana poniżej ceny kosztów wskutek ogólnego spadku cen.

Z tych względów pełnomocnik firmy wystąpił do sądu o otwarcie postępowania układowego, proponując wierzycielom zapłatę ich pretensji w wysokości 50 proc. bez odsetek w ciągu dwuch lat.

W dniu 16 kwietnia r. b. sąd odmówił otwarcia postępowania układowego motywując, że żądanie to jest nieuzasadnione, gdyż, jak stwierdzili nadzorcy, jest możliwość 100 procentowego pokrycia wierzytelności, oraz, że przedsiębiorstwo jest na drodze do rozwoju.

Sprawa w tym przedmiocie powtórnie znalazła się na ostatniej sesji sądu i wobec postawienia nowych propozycji układowych przez firmę „J. Rozenthal", a mianowicie: zredukowanie długów firmy do 60 proc., płatnych w czterech ratach półrocznych bez odsetek i wobec innych nowych okoliczności, sąd zarządził otwarcie postępowania układowego na wymienionych warunkach.

***

Judzie — Lajbowi Wolfowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą **„Juljan Wolf"** w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 101, w czerwcu 1919 r. sąd ogłosił upadłość, kuratorem, a następnie syndykiem mianowany został adwokat Ryszard Vogel.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 28 lutego 1930 r. pełnomocnik upadłego Wolfa zaproponował układ na następujących warunkach: upadły reguluje swoje wierzytelności w stosunku 10 proc., płatne w dwuch ratach, z których pierwsza rata w wysokości 5 proc. płatna będzie po upływie jednego roku od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, druga zaś rata po upływie dwuch lat od tejże daty.

Wobec tego, że za układem wypowiedziała się większość wierzycieli, układ ten został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Jednakże na układ ten firmy wierzycielki „Spadkobiercy Ferdynanda Königa", oraz „Schörfeder Wollfabrik" i in. złożyły opozycje,

Sąd w styczniu r. b., rozpatrując jednocześnie kwestję zatwierdzenia układu i opozycję wierzycieli i zważywszy, że zarzuty, skierowane przeciwko upadłemu Wolfowi zostały udowodnione przez zeznania, świadków, a mianowicie, że upadły, prowadząc księgi handlowe, ukrył je przed kuratorem i syndykiem, oraz, że nie na długo przed ogłoszeniem upadłości przepisał nieruchomość na imię żony i córki swej, i że regulował z niektórymi wierzycielami na innych warunkach, niż w układzie, **sąd okręgowy dopatrzył się w tem cech domniemanego bankructwa.** Pozatem sąd zauważył, że upadły nie usprawiedliwił użycia swych wpływów, które sięgają kwoty 160.000 zł. mając aktywów na znikomą sumę 9.000 zł., wobec czego sąd postanowił odmówić zatwierdzenia układu, zawartego między upadłym Wolfem, a jego wierzycielami w dniu 28 lutego 1930 r. i sprawę skierować do prokuratora sądu okręgowego w Łodzi, wobec cech domniemanego bankructwa.

Wolf jednak zaskarżył wyrok ten do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sąd apelacyjny wszystkie zarzuty wierzycieli, wyłuszczone w opozycjach odrzucił, oraz uznał że sprzedaż nieruchomości przez upadłego przed ogłoszeniem mu upadłości, nie może być powodem do niezatwierdzenia układu, gdyż akt sprzedaży został przez zarząd masy upadłości uznany za ważny, również zarzut różnicy między aktywami wskazanymi przez upadłego i rzeczywistemi sąd apelacyjny uznał, iż **wynika to z powodu bezwartościowości obligów wekslowych, uzyskanych przez upadłego za towar,** wobec czego wyrok Sądu Okręgowego uchylił i układ zawarty zatwierdził, kwalifikując upadłego Wolfa do przywrócenia do czci kupieckiej

# Walka dwuch przemysłów

## o ochronę celną dla przędzy sztuczno-jedwabnej.

Ostatnio ne terenie łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej oraz ministerstwa przemysłu i handlu starły sie ze sobą w walce o ochronę celną dwie wielkie gałęzie produkcji polskiej: **przemysł włókienniczy i przemysł chemiczny**, a raczej jeden z jego działów, przemysł sztucznego jedwabiu.

Przemysłowcy włókienniczy wysunęli postulat obniżenia dotychczasowej, nadmiernej, ich zdaniem, ochrony celnej dla przędzy sztuczno - jedwabnej. Dotychczasowe stawki konwencyjne na przędzę z sztucznego jedwabiu wynoszą **100 proc. ad valorem**, co stanowi obciążenie około jednego dolara na kg. — Przemysł włókienniczy motywuje stanowisko swe tem, że wysokie ceny przędzy sztuczno-jedwabnej, chronione przez wysokie cło przyczyniają sie do podrożenia tkanin sztuczno - jedwabnych, do spadku ich konsumcji i do zahamowania procesu uszlachetniania produkcji całego szeregu artykułów włókienniczych, jak np. przemysłu wyrobów dzianych i pończoszniczych. Jak się bowiem okazuje ceny przędzy sztuczno-jedwabnej w Polsce są w porównaniu z cenami zagranicą o 70—a nawet o 100 proc. wyższe. Wskutek tego przędza bawełniana stosowana jest w Polsce w wielu gałęziach, w których kulturalny zachód przeszedł już na przerabianie sztucznego jedwabiu. Wypieranie bawełny przez jedwab sztuczny, które jest ziawiskiem powszechnem na całym świecie, w Polsce natrafiło na przeszkody w postaci barjery celnej, **chroniącej wysokie ceny przędzy sztuczno - jedwabnej.**

Drugim momentem, który w walce swej wskazuje polski przemysł włókienniczy jest możliwość aktywizacji bilansu handlowego w dziedzinie surowców włókienniczych. Mamy bowiem w Polsce znaczne ilości cellulozy, z której produkować możemy surowce dla sztucznego jedwabiu. Gdyby więc zwiększyła się konsumcja sztucznego jedwabiu, **spadłby równocześnie deficytowy przywóz surowej bawełny.** Tak wiec zastąpienie obcego surowca bawełnianego nawet tylko częściowo surowcem własnym jest zdaniem włókiennictwa polskiego również ważką przyczyną, która **nakazywałaby obniżenie cła.** Wreszcie przemysł wskazuje, że i cały eksport włókienniczy zależy w dużej mierze od zmiany stawek celnych na przedzę sztuczno-jedwabną, bo dzisiaj mamy zjawisko anormalne, że **zamiast gotowych produktów eksportujemy półfabrykaty.** Gdyby obniżone zostały ceny przędzy sztuczno-jedwabnej niewątpliwie cała polska produkcja sztucznego jedwabiu znalazłaby zbyt wewnątrz kraju, co zlikwidowałoby **konieczność konsumowania jedwabiu importowego.**

Przędza sztuczno-jedwabna chroniona jest obecnie stawką konwencyjną, która wynosi zł. 8.80 za kg. We Francji stawka ta wynosi 5 i pół zł., we Włoszech 5 zł., w Czechosłowacji około 3 zł., w Niemczech przeszło 1 zł. Tak więc przodujemy w tym dziale pod względem ochrony celnej wszystkim państwom świata. Przemysł włókienniczy zwrócił się do Izby Przemysłowo-Handlowej o **obniżenie tej stawki o 50 proc. t. j. do zł. 4.40 za kg.** Izba podjeła również w tej sprawie energiczną akcje u min. Prystora popierając stanowisko przemysłu włókienniczego, gdyż po obniżeniu stawki celnej wyniesie ona 50 proc. ad valorem t. j. więcej, niż przewiduje opracowana obecnej taryfa celna dla ochrony półproduktów.

Przeciwko tym usiłowaniom przemysłu włókienniczego wystąpił natomiast energicznie **przemysł chemiczny**, który grupuje trzy fabryki sztucznego jedwabiu: w Tomaszowie, Chodakowie i Myszkowie. Wymienione fabryki odbyły szereg narad w wyniku których Związek Przemysłu Chemicznego postanowił zwrócić się do rządu z **kategorycznym sprzeciwem wobec żądań przemysłu włókienniczego.** Producenci sztucznego jedwabiu wychodzą z założenia, że w obecnym okresie, gdy wszystkie państwa na świecie podwyższają stawki celne w obronie swych przemysłów, nie można mówić o zniżkach stawek celnych. Młody jeszcze przemysł polski sztucznego jedwabiu doznałby zahamowania dalszego rozwoju, lub nawet zniszczenia w razie obniżenia stawek przędzy sztuczno - jedwabnej. — Światowy przemysł sztucznego jedwabiu rzuciłby olbrzymie nagromadzone zapasy na rynek polski, gdyby barjera celna została osłabiona. Musiałaby to spowodować zahamowanie zbytu polskiego sztucznego jedwabiu, co byłoby objawem szkodliwym z punktu widzenia nietylko gospodarczego, ale i ogólnopaństwowego.

Tak precyzują w tej walce swe argumenty przedstawiciele obu zainteresowanych wielkich gałęzi produkcji polskiej.

Nie należy wątpić, że stanowisko czynników rządowych, które tej walce nie mogą przyglądać się obojętnie, będzie zgodne z interesami produkcji i konsumcji polskiej jako całości.

**Obs.**

### RACJONALIZACJA REKLAMY.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wieczorem w lokalu Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski, Aleje Kościuszki 17 — staraniem Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej, oddział w Łodzi — wygłosi odczyt p. t. „Racjonalizacja reklamy i jej społeczne oddziaływanie" p. Wiktor Rundbakin.

Prelegent poruszy w nim psychologiczne tło reklamy, ujmie reklamę jako czynnik progresji poddaną racjonalizacji — której wyrazem kampania reklamowa podkreśli wpływ reklamy na życie społeczne.



# Człowiek żyje po śmierci.

## Niezwykłe eksperymenty uczonych.

Gustaw Meyrink opowiada w jednej ze swych nowel o pewnym uczonym, który odciął głowę swemu pacjentowi i następnie pobudził ją do życia, przez wywołanie sztucznej cyrkulacji krwi.

To, co dawniej było fantazją pisarzy, dziś stało się rzeczywistością. Eksperyment tego rodzaju przeprowadzono wprawdzie nie na głowie ludzkiej, lecz na głowie psa i wynik był zadziwiający.

Profesor Niemiłow z leningradzkiego uniwersytetu odłączył od uśpionego pod narkozą psa jego głowę w ten sposób, że łączyła się ona z tułowiem tylko przy pomocy czterech żył. Gdy pies zbudził się z narkozy, obydwie części ciała żyły.

Organem oddechowym nie była klatka piersiowa, lecz brzuch. *Pies merdał ogonkiem, otwierał oczy, pił wodę, gryzł podsuniętą laskę.*

Eksperyment ten dowiódł, że pewne części naszego ciała żyją oddzielnem życiem. Niektórzy mogliby przypuszczać, że pies uniknął śmierci tylko dzięki czterem żyłom. Mniemanie takie byłoby błędne. *Śmierć nastąpiła już w chwili przerwania rdzenia pacierzowego.*

Eksperyment ten nie jest nowy, gdyż dawniej przeprowadzano podobne doświadczenia. Przed 25 laty pewien lekarz paryski dokonał takiego samego eksperymentu na osobie skazańca, który miał być stracony na gilotynie. Głowa odcięta od tułowia zdradzała jeszcze oznaki życia, *gdyż poruszały się jeszcze wargi i powieki.* Po kilku sekundach—drgania te ustały. Lekarz wymienił głośno imię i nazwisko straconego. Powieki uniosły się i głowa skazańca skierowała wzrok wprost na lekarza. Po upływie kilku sekund jednak powieki opadły, by po chwili znowu się podnieść, gdy lekarz po raz drugi wymienił nazwisko straconego. Za trzecim razem powieki już się nie uniosły. Odcięta od tułowia głowa *żyła jeszcze samodzielnie pół minuty!*

W tym samym czasie pastor z Jersey City przeprowadził taki sam eksperyment. Umówił się on mianowicie z innym skazańcem, który za zamordowanie żony miał być powieszony, że po zamilknięciu bębnów, a więc po straceniu, wykona on pewien umówiony zgóry znak ręką. Pastor eksperyment ów opisuje w ten sposób:

— „Gdy kat pociągnął pętlicę i odsunął stołek z pod stóp skazańca, ciało jego nagle zesztywniało. Minęło mniej więcej trzy ćwierci minuty. Nagle ja i sześć innych osób ujrzeliśmy, jak *skrępowane ręce skazańca wykonały umówiony ruch. Wrażenie było potężne*".

Wskutek tego wypadku pastor ów rozpoczął wielką kampanję *przeciwko wyrokom śmierci.*

Wszystkie te doświadczenia dowodzą, że niektóre części ciała żyją jeszcze po śmierci danego osobnika.

*Dr .G. B.*



# Podatki w maju.

Jak nas informuje izba skarbowa w Łodzi w maju w roku bież. przypada termin płatności następujących podatków:

Do dnia 15 maja pierwsza rata różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930, a wpłaconemi zaliczkami na tenże podatek.

Do dnia 15 maja zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w kwietniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Do dnia 15 maja II rata kwartalna podatku państwowego od lokali i podatku od nieruchomości.

Do dnia 7 maja podatek dochodowy potrącony od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń służbowych wypłaconych za kwiecień.

Pozatem płatne są wszelkie inne podatki, których termin płatności został odroczony na maj. (a)



# Giełda pieniężna.

Na giełdzie pieniężnej w Warszawie tendencja przeważnie mocniejsza przy obrotach niewielkich. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.91—8.90 i pół, New York kabel — 8.924. Notowano dewizy: Bruksela — 124.13, Amsterdam—358.88, Londyn — 43.39 i pół, New York —8.916, Paryż — 34.88, Praga — 26.42 i pół, Sztokholm—239.14, Zurych—171.91, Wiedeń — 125.53, Medjolan — 46.73; w obrotach międzybankowych Berlin—212.51. W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe — 8.90 i trzy czwarte, rubel złoty — 4.76, srebrny — 1.50, bilon — 0.72, czerwoniec — 3.70. Kurs orjentacyjny dewizy na Oslo — 238.90.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja byał słabsza przy większych obrotach dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski — 125, Bank Handlowy — 108, Węgiel — 28, Starachowice — 10 i pół, Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu — bez kuponu na rok 1930, za który wypłacają 7 i pół procent od akcji 30-złotowej.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych tendencja bez zmiany, zaś w dziale prywatnych papierów mocniejsze były jedynie 4 i pół proc. listy ziemskie. Obroty naogół bardzo małe. Notowano: 3 proc. poż. bud. — 45, 5 proc. konwers. — 48 i 3/4, 5 proc. kolejowa — 46, 6 proc. dolarowa — 72, 10 proc. kolejowa — 105, 8 proc. oblig. bud. B.G.K. — 93, 4 i pół proc. ziemskie — 52, 8 proc. m. W-wy 73.15—73.25, 8 procent. m. Częstochowy — 63 i pół, 8 proc. m. Kielc — 62, 8 proc. m. Łodzi — 68. Drobne tranzakcje a nie notowane: 4 proc. inwest serjowa — 91 i pół, zwykła — 88, 4 i pół proc. ziemskie — 51 i trzy czwarte, 5 proc. m. Warszawy—89 i 1/4, 8 proc. m. W-wy — 73, 6 proc. oblig. m. Warszawy VI em. — 51 i 1/4, VIII i IX em. — 50.

# Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były cokolwiek zmniejszone przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa: żyto 25.75—26.50, pszenica 34—35, owiec jednolity 28 i pół—29 i pół, zbierany 27—28, jęczmień na kaszę 26 i pół—27, browarny—bez obrotów, mąka pszenna luks. 60—70, mąka 4/0 55—61, mąka żytnia 42—44, otręby pszenne szale 25—26, otręby średnie 24—25, otręby żytnie 21—22,, kuchy lniane 32—33, rzepakowe 26—27, groch polny jadalny 32—35, groch „Victoria" 40—45, koniczyna biała do 97 procent 300—380, koniczyna czerwona do 97 proc. 350—450, wyka siewna 44—47, seradela podw. czyszcz. 82—87, peluszka siewna 48—50, łubin niebieski 25 i pół—26 i pół, łubin żółty siewny 40—41, ziemniaki jadalne 10—11, do sadzenia 11—12.

# Tomaszów-Mazowiecki

Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

### INSPEKCJA STAROSTY.

Nowomianowany starosta powiatu brzezińskiego p. dr. Przyborowski bawił dzisiaj w asystencji zastępcy starosty p. Bulińskiego w Tomaszowie, gdzie odwiedził wszystkie instytucje państwo we i komunalne.

### NIESZCZEŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.

Zatrudniony w tartaku Rozona 18-letni Moszek Rajzbach doznał podczas pracy złamania lewej nogi. Odwieziono go do szpitala.

### SOSNOWIECKI INSPEKTOR PRACY W OLKUSZU.

Jak już donosiliśmy, powiat olkuski został przydzielony do inspektoratu pracy w Sosnowcu. Specjalny delegat inspektoratu będzie urzędował co środę w gmachu magistratu w Olkuszu.

### KIEROWNIK WYDZIAŁU FINANSOWEGO W MAGISTRACIE.

Na stanowisko kierownika wydziału finansowego magistratu został zamiano wany dr. Bogusław Kon z Warszawy, który obejmuje swe urzędowanie z dniem 4 b. m.

### PODATEK PAŃSTWOWY OD NIERUCHOMOŚCI WYMIERZONY.

Wymiar podatku państwowego od nieruchomości został już dokonany. Nakazy płatnicze zostały już rozesłane. Termin pierwszej raty upływa z dniem 1 czerwca b. r.

### Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Zarząd stowarzyszenia Z. P. K. postanowił urządzić na terenie naszego miasta bibljotekę krajoznawczą. W sobotę, dnia 2 maja, odbędzie się pierwsza piesza wycieczka do Smardzewic. Przy stowarzyszeniu otwarty zostaje kurs bezpłatny języka esperanto, który trwać będzie dwa miesiące. Dnia 9 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu stowarzyszenia odczyt p. H. Różyckiego: „Historja kalendarza".



# Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

### *ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSKIEGO.*

Onegdaj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie członków miejscowego ogniska związku łódzkiego nauczycielstwa. Po przyjęciu sprawozdań uchwalono protest przeciw gwałtom niemców gdańskich na ludności polskiej wolnego miasta oraz protest przeciwko obniżeniu poborów urzędniczych.

Przewodniczącym ogniska wybrano ponownie p. Stanisława Szefera.

### *PROPAGANDA DENTYSTYCZNA.*

Powiatowa kasa chorych w Pabjanicach, chcąc postawić leczenie zębów na właściwym poziomie, wydała specjalne ulotki propagandowe, które pouczają ludność jak należy opiekować się zebami oraz jak postępować w razie choroby zębów.

Naczelny kierownik pracowni dentystycznej dr. Midler opracował szkic broszury w tej samej kwestji. Szkic ten wkrótce ukaże się w druku.

### *ZAWODY STRZELECKIE.*

W dniu 2 maja odbędą się na strzelnicy w Parku Wolności zawody strzeleckie do których zgłosili się najlepsi zawodnicy miejscowych organizacyj sportowych.

Zwycięzcy otrzymają nagrody w postaci żetonów.

Organizacją zawodów zajmuje się miejski komitet P.W. i W.F.

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

# Włamywacz zabity przez pociąg.

## Nieudana wyprawa rabusiów kolejowych.

Ubiegłej nocy na torze kolejowym, na linji Łódź—Łowicz, znaleziono zmasakrowane zwłoki jakiegoś mężczyzny, obok którego leżały dwie skrzynie, zawierające

**porcelanę i wyroby cukiernicze.**

Wdrożone dochodzenie ustaliło, że przejechanym był 30-letni Srul Bąk, znany złodziej kolejowy, który stał na czele groźnej szajki, grasującej na linji Łódź — Warszawa.

Bąk niejednokrotnie był już karany więzieniem za wyprawy rabunkowe. Obawiając się aresztowania, już od szeregu miesięcy przebywał poza Łodzią i

**ukrywał się w lasach**

w których komunikował się z członkami swej szajki.

Onegdajszej nocy, co ustaliło śledztwo, Bąk zorganizował wyprawę złodziejską wraz z kilku swymi towarzyszami. Ukryli się oni przy torze i tam oczekiwali na pociąg towarowy, w którym miały się znajdować cenniejsze towary. Gdy nadjechał pociąg, Bąk wskoczył na stopnie jakiegoś wagonu, wyważył drzwi i

**wyrzucił na tor kilka skrzyń z towarami.**

Po dokonaniu rabunku, Bąk wyskoczył na tor, odbił się o semafor i uderzył głową o jakiś wagon, rozbijając sobie czaszke.

Członkowie szajki, będący świadkiem jego śmierci, pozostawili zwłoki na torze i zabrali pewną ilość skrzyń z towarami. Dwie skrzynie zostawili na miejscu, gdyż nie mogli wszystkiego udźwignąć.

Zabity przez pociąg włamywacz został pochowany.

Policja jest obecnie na tropie pozostałych członków szajki i prawdopodobnie w najbliższych dniach już ich aresztuje.

# Konferencja kolejowa

## *polsko-niemiecko-sowiecka w Warszawie*

Dla uniknięcia przeładowywania towarów nadchodzących z Z.S.R.R. do Polski i Niemiec, w roku 1929 zorganizowany został specjalny związek zarządów kolei polskich niemieckich i sowieckich, który opracował osobną umowę o komunikacji bezprzeładunkowej między temi krajami. Umowa o tej komunikacji weszła w życie z dnia 1 stycznia 1930 r.

Zgodnie z obowiązującym statutem zarządy związkowe zwołują raz do roku wspólne konferencje, celem omówienia spraw bieżących.

W roku bieżącym konferencja wspomnianych zarządów kolejowych zbierze się w Warszawie w dniu 5-go maja r. b. Obrady toczyć się będą w ministerstwie komunikacji i potrwają około dwu tygodni. Zarządy kolei niemieckich i sowieckich wydelegują na tę konferencję po 6-ciu swoich przedstawicieli.

# „Człowiek, którego prześladuje sumienie".

## Tak brzmi tytuł nowej sztuki Maurycego Rostanda, która wywołała wielkie zainteresowanie w Europie

## Wielka tragedja na tle wojny światowej.

Maurycy Rostand, utalentowany syn zmarłego poety Edmunda Rostanda, wybitny autor dramatyczny, napisał ostatnio nową sztukę, która wywołała na całym świecie niezwykły rozgłos, daleko większy, aniżeli sławna sztuka Sheriffa „Kres wędrówki". Prapremjera odbyła się w Wiedniu w Narodowym Teatrze, przed tygodniem, a już we wszystkich krajach świata omawiana jest z niezwykłem zainteresowaniem i czynione są przygotowania do przekładów i wystawienia.

Sztuka nosi tytuł *„Człowiek, prześladowany przez sumienie"*. W szeregu licznych dramatów, poświęconych wojnie światowej, sztuka Rostanda zajmuje wyjątkowe miejsce. Po pewnym okresie odrodzenia literatury wojennej, znów nastąpiło uspokojenie i przesyt. Ale Rostand dał swej sztuce tyle jaskrawej siły i barwy, że podnieca ona i znajduje żywy oddźwięk u wszystkich widzów.

„Człowiek prześladowany przez sumienie" — *to młody francuz Marcel*, który powrócił z wojny. Powrócił, przepojony całkowicie jej okropnością. Ale to, co przeżywa bezpośrednio potem, jest stokroć straszniejsze, stokroć silniejsze od tego, co przeżył na froncie.

Nie był on człowiekiem zbyt religijnym. Ale już po kilku dniach powrotu *czuje potrzebę wyspowiadania się*. Udaje się do księdza.

— Ojcze, jestem największym przestępcą. Zabiłem człowieka.

Ksiądz żegna się z przestrachu. Spowiadano się przed nim z wielu grzechów, nigdy jednak żaden morderca nie miał tyle odwagi, by tak głośno przyznawać się do zbrodniczego czynu.

Lecz Marcel, zrywającym się głosem opowiada dalej. Zabił on człowieka, *którego nigdy dawniej nie widział i którego nie znał*. Było to w dniu 22 października 1915 roku pod Soisson.

— Synu — mówi duchowny — ale to chyba było na wojnie i tyś zabił niemca?

— *Zabiłem człowieka* — odpowiada Marcel. — Zabiłem go nie z odległości, lecz na dwa kroki. Do tej chwili pamiętam, jak bagnet mój wpijał się w jego ciało i do tej chwili prześladują mnie jego zdumione oczy, pytające mnie, dlaczego to czynię.

Marcel otrzymuje rozgrzeszenie, ale to go nie uspakaja. Ciągle widzi przed sobą *oczy swej ofiary*. Dowiedział się, jak się nazywał: Herman Holderlin. — I Marcel postanawia udać się do rodziców Holderlina i *wyznać im, że jest zabójcą ich syna*.

To prolog. Pierwszy akt rozgrywa się w Niemczech w małem miasteczku, w mieszkaniu rodziców Hermana. Ojciec, emerytowany profesor prawa, staruszka matka i narzeczona Hermana, jeszcze nie przeboleli straty swego syna. Pielęgnuje się wszystkie pamiątki po zmarłym. Jego pokoik pozostał w tym stanie, w jakim go opuścił.

Przyjeżdża Marcel. Pragnie wyznać, że *zabił Hermana*. Niechaj go przeklną, niechaj obrzucą kamieniami — być może uspokoi to jego sumienie. Ale na widok tych ludzi, którzy tak boleją nad stratą dziecka, decyzja jego chwieje się.

Gdyby się przyznał wobec nich do zabójstwa, byłoby to równoznaczne z tem jakgdyby *wobec nich po raz wtóry zabił ich syna*. I Marcel zaczyna kłamać. Mówi, że znał ich syna, że kochał go jak brata i przyjaźnił się z nim. Rodzice są zdenerwowani, wstrząśnięci i witają najserdeczniej tego niedawnego wroga ich ojczyzny.

Marcela zasypują pytaniami. Nie wiedzieli, że ich Herman miał tak dobrego przyjaciela. Gdzie się poznali? W Paryżu? Tak, Herman dwukrotnie był w Paryżu, ale im nic o nim nie wspomniał. Prawdonodobnie przez wzgląd na ojca, który nienawidził Francji i francuzów.

— Gdzie pan go widział po raz ostatni?

Marcel gwałtem tłumi krzyk. Widział go, gdy go zabijał. Milczy więc. Straszna, niesamowita scena kończy akt.

*Akt drugi.* Męczarnie moralne Marcela sięgają zenitu. Matka i ojciec Hermana odnoszą się do zabójcy ich syna jak do własnego dziecka. Wzrusza ich to, że ten obcy dla nich człowiek i wczoraj jeszcze wróg, tak czci pamięć zmarłego. Lecz im są dla niego serdeczniejsi, *tem bardziej go to męczy i doprowadza nieomal do obłędu*. Matka daje Marcelowi pamiętnik syna. I Marcel dowiaduje się, *że Herman był wielkim przyjacielem Francji, był przekonanym pacyfistą*.

Pamiętnik kończył się słowami:

„Powołali mnie na wojnę. Muszę iść. Ale zabijać nie będę, nawet gdybym miał to przypłacić życiem.

Pamiętnik wypada z rąk Marcela. Nieszczęsny chwyta się za głowę. — I w tym stanie rzeczy wchodzi do pokoju narzeczona zabitego Angelika. Marcel nie może dłużej milczeć. I opowiada Angelice prawdę. Angelika nie pozwala mu nic wyznawać rodzicom. Ta wiadomość obecnie zabiłaby ich. *Musi on dobrocią i wielką miłością do nich odkupić swą winę.*

*Trzeci akt* jest najtragiczniejszy. Marcel mieszka w domu profesora już pięć miesięcy. Uważany jest za syna i profesor błaga go, by pozostał u nich w domu na zawsze i był ich dzieckiem. Marzy nawet o tem, że Angelika wyjdzie za niego zamąż. I teraz następuje największy konflikt. Scena, jaka się odgrywa, gdy rodzice popychają Angelikę w objęcia Marcela, wstrząsa widzami do głębi, gdyż Angelika wie, nie może wybaczyć. Ale nie może też nic powiedzieć. I kurtyna spada.

Taką jest sztuka Rostanda. Opowiedzieć jej niepodobna, ale przeżywa się ją wszystkiemi fibrami duszy.. Obok „Kresu wędrówki" Sheriffa i „Mogiły nieznanego żołnierza" Reinala jest to najbardziej wartościowy utwór, poświęcony wielkiemu szaleństwu, jakie ogarnęło Europę przed kilkunastu laty. Na pierwszy rzut oka mało w niej akcji i niema miłosnej intrygi. Ale jest ona tak przesiąknięta tragedją, tak bardzo ludzka, że wstrząsa do głębi i wywiera wstrząsające wrażenie.

Literatura teatralna otrzymała nową perłę. I perła ta zajmie czołowe miejsce wśród wszystkich utworów scenicznych świata.

*N. Tas.*

ANDRZEJ MAUROIS.

# ZAKŁAD.

—o—

Marion spojrzała na mnie i rzekła:

— Może się założymy, że pan teraz o mnie myśli?

— Ależ zapewniam panią, że pani się myli..

— A jednak..

— Ależ napewno tak!

— No, więc zobaczymy!.. Proszę powiedzieć, o czem pan myślał przed chwilą

— Myślałem o rozkwitającym krzaku róży..

— A widzi pan?.. Wygrałam zakład-... Gdyż pan chyba nie zaprzeczy, że ja z mojemi dziecinnemi usteczkami i szelmowskim uśmieszkiem podobna jestem do rozkwitającego pączka róży!...

Uśmiechnąłem się, przyznając, że przegrałem zakład.

Po chwili Marion znowu zapytała:

— Czy zechce się pan założyć ze mną po raz drugi, że pan znowu w tej chwili myśli o mnie?..

— O, tym razem napewno nie...

— A jednak...

— Stanowczo się pani myli..

— Więc o czem pan myślał, jeśli wolno spytać?

— O skowronku, który świergocze w sitowiu,...

— A widzi pan, że wygrałam zakład?... Bo pan chyba nie będzie miał odwagi zaprzeczyć, że mój dźwięczny głos nie jest podobny do świergotu skowronka

Musiałem przyznać jej rację.

Po chwili Marion znowu zapytała:

— Czy chce się pan ze mną założyć po raz ostatni, że pan o mnie teraz myśli

— Niestety muszę zaprzeczyć...

— A jednak..

— Zapewniam panią, że nie,..

— Więc o czem pan myśli, jeśli wolno zapytać?

— O wiernej jaskółce, która zawsze składa swe dowody miłości w tem same gniazdku...

Marion wybuchnęła głośnym śmiechem:

— Och, tym razem przegrałam zakład!..

Tłum. B. F.





Na dzień 14 maja 1931 r. o godz. 3-ej po poł. zwołuje się w lokalu Towarzystwa, Zielona 23

**OGÓLNE ZEBRANIE**

ŁÓDZKIEGO ŻYD. TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY GŁUCHONIEMYM p. n. „EZRAS - ILMIM".

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia
2. Wybór prezydjum
3. Odczytanie sprawozdania rachunkowego za rok sprawozdawczy 1930
4. Preliminarz na rok 1931
5. Odczytanie protokułu komisji rewizyjnej
6. Wnioski członków Zarządu i członków Towarzystwa
7. Wybory nowych członków Zarządu w miejsce wylosowanych i komisji rewizyjnej.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków przewidzianej w par. 29 ustawy Towarzystwa, zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 5-ej po poł., które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.



Do akt Nr. 464 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Matejki 9. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Jakób Aron Grünstein i S-ka i składających się z 45 bel mieszanki wigoniowej, oszacowanych na sumę Zł. 14.000.

Łódź, dnia 1 maja 1931 r.

Komornik: Z. MAKOWSKI.

Do akt Nr. 468 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Andrespolu gm. Gałkówek, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wilhelma Szeflera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 835.

Brzeziny, dnia 29 kwietnia 1931 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. 1491 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 34. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Rogozińskiego i składających się z grempla marki Hoffmana w Zgierzu i motoru elektrycznego, oszacowanych na sumę Zł. 1.000.—.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1931 r.

Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 244 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 15 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Magistrackiej Nr. 12. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaskla Pika i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę Zł. 1.685.—.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1931 r.

Komornik: J. JABCZYK.



Do akt Nr. 781 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Modesta Sobocińskiego i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę Zł. 3.550.—.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1931 r.

Komornik: J. JABCZYK.

## KINO - TEATR SPÓŁDZIELNI
**Sienkiewicza 40.**

Ostatnie 2 dni wielki film p. t. **„W CIENIU PIRAMID"**

Cudna epopeja miłosna na tle przepięknych krajobrazów Egiptu, osnuta na tematach słynnej powieści Piotra Frondale p. t. „Wody Nilu" W rolach głównych: wiośniana **Lee Parry oraz Jean Murrat i Andre Lefebre.** — Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Na I-szy seans ceny wszystkich miejsc po 40 i 60 gr. — Orkiestra pod kier. p. C. Kantora.

Następny program: **Trujący Kwiat.** W roli głównej Lilly Damite.

---

**Dr. med.**

## S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
**Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45.**
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**ZDROWIE TO SKARB.**

**PRIMEROS** PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane. **to gwarancja zdrowia**
Wystrzegać się naśladownictw.

**Doktór**

## Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
**Andrzeja 2.** Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

**Dr. med.**

## M. ROZENTAL

**akuszer ginekolog**
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34, przyjmuje od 4—6 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC",**
**Aleksandrowska 1.**

DR. MED.

## N. ROZEN

**STOMATOLOG**
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyką.
**Andrzeja 7. Tel. 216-57.**
Godz. przyj. od 3—7.

Do akt Nr. 743 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Latopol" i składających się z 8 skrzynek szprotek, oszacowanych na sumę Zł. 500.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1931 r.
**Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.**

Do akt Nr. 602 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 64, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eliasa Drapisza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r.
**Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.**

TKALNIA PRZYJMUJE DO

## tkania zarobkowego

na szerokich krosnach 63 i 65-ciu calowych tkaniny bawełniane i półwełniane.
**Zgłoszenia u Syndyka Masy Upadłości Józef Richter S.A", Łódź, Skorupki 19**

POWIELACZ „MILLOGRAPH" ODBIJA BEZ KLISZ WOSKOWYCH.
Zawiadamia się P. T. Zainteresowanych, że wszelkie zlecenia na aparaty „Millograph", należy przesyłać na adres **J. Dobrzyński, Warszawa, Pawia 15, m. 6.**

---

**SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel,** Łódź, Śródmiejska 16 m. 7 (dawniej Cegielniana 19), tel. 169-92. Zatwierdzona przez Władze Państwowe, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego.—Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8



## SANATORJUM JAWORZE

400 m. n. p. m. Beskidy Śląskie (Polski Gräfenberg). Choroby nerwów, narządu krążenia, przewodu pokarmowego i wadliwa przemiana materji.
Najbardziej nowoczesne urządzenia lecznicze i mieszkaniowe. — **Czynne całorocznie.** — Ceny umiarkowane. — Prospekty przez Zarząd Sanatorjum im. D-ra Czopa w Jaworzu, Śląsk Ciesz.

## LOKAL

frontowy z wystawą i przylegającym jednym lub dwoma pokojami znajdujący się na ul. Cegielnianej pomiędzy Wschodnią a Piotrkowską

**do odstąpienia**

Wiadomość: Telefon 210-75

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy Wykończalnia i farbiarnia „Leszno" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, przy ulicy Leszno Nr. 39 podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. N. 3/28), termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 12 maja 1931 roku o godz. 12-ej rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15.

Udział w Ogólnem Zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorców sądowych.

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorców sądowych, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi.

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takiem piśmie, winien być poświadczony urzędowo.

Propozycje układowe brzmią: zmniejszenie długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 30 proc. z rozłożeniem spłaty na raty, na termin łączny, niedłuższy, jak lat dwa.

Układ powyższy nie będzie dotyczył zobowiązań, wyszczególnionych w art. 19 i 34 Rozp. Prez. Rzeczyp. z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3/28).

Za zgodność Nadzorcy Sądowi:
**DANIEL LANDAU**
**JAKÓB HERMAN.**
Sędzia Komisarz (—) **JAKÓB PETTERS.**

### Kupno i sprzedaż

**SPRZEDAM DOM** murowany, 3 pokoje wolne, Żórawia 7.

**UBIORY** męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

**MOTOR** kupię 5—6 konny. Szczegółowe oferty pod „Natychmiastowa gotówka" do admin. „Republiki". 2

**WÓZEK** dziecięcy nowy Kon-Kon do sprzedania, Marja Jakobi, Piotrkowska 107/10. 2

**DO SPRZEDANIA** wózek dziecinny głęboki prawie nowy tanio. Oferty do administracji pod „Joter". 3

**PLAC** duży z drzewami owocowemi 40.000 cegły do sprzedania. Wiadomość: Zgierz Wesoła Nr. 12, Staniszewski. 3

### Lokale

**2 POKOJE** frontowe, częściowo umeblowane do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

**2 POKOJE** z kuchnią z wygodami na I piętrze do wynajęcia. Zagajnikowa 26 róg Narutowicza. 4

**POKÓJ** umeblowany z niekrępującem wejściem i wspólny dla pana od zaraz do oddania. Wiadomość w sklepie spożywczym, Sienkiewicza 35. 31

**2 POKOJE** umeblowane razem lub pojedyńczo odnajmę. Kilińskiego 46, III piętro, front m. 11 róg Narutowicza.

**POKÓJ** słoneczny do odstąpienia, Składowa 17, m. 3. 3

**3—4 POKOJE** z kuchnią, wygodami i telefonem, umeblowane, w centrum do wynajęcia na 5—6 miesięcy od zaraz na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: Tel. 182-80. 3

**POSZUKUJĘ** intel. towarzysza do umebl. pokoju. Łask. oferty „Przyjaciel" do admin. 2

**POKÓJ** umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia, Śródmiejska 32, m. 16, dawniej Cegielniana 3. 2

**SŁONECZNY** duży pokój umebl. z ogrodem obok parku Juljanowa Kolonja Skarbowców, Skarbowa 10. 2

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia dla inteligentnej pani, Wiad.: Traugutta 9, lewa of. I p. m. 2 3—4. 2

**DLA LEKARZA** lub Adwokata oddam 2 pokoje frontowe I piętro eleg. urządzone z telefonem ul. Żeromskiego. Oferty do „Republiki" pod „A". 2

---

**Dr. med.**

## Niewiażski

**powrócił**
**specjalista chorób skórnych wenerycznych**
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekania dla pań.

**Dr. med.**

## Łagunowski

**Piotrkowska 70**
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

**Dr. med**

## W. Balicka

przeprowadziła się na
**ul. Piotrkowską 200**
(róg Pustej)
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych tylko kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 po południu.

**Doktór**

## P. RAPORT

**ginekolog-urolog**
choroby kobiece dróg moczowych
**Gdańska 77-a**
tel. 208-95
Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas", ul. Cegielniana Nr. 29 od 11—1-ei.

---

**Z KLATKI** schodowej pokoje, bez mebli, biurowe, handlowe dla lekarzy, adwokatów na pracownie poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01. 2

**JEDEN** — dwa pokoje wejście z kurytarza, telefon, wygody do wynajęcia, Andrzeja 7, m. 8. 2

**POKÓJ** umeblowany, świeżo malowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Al. Kościuszki 29, m. 9. 2

**POKÓJ** umeblowany z wygodami, wejście niekrępujące odnajmę, Podgórna 25/27, m. 14 (przy Dąbrowskiej), dojazd 7—17. 2

**POSZUKUJĘ** od 1-go lipca dwuch pokoi z kuchnią, z wygodami nie wyżej 2-go piętra bez odstępnego, lub dwa pokoje z używalnością kuchni przy samotnej izrael. osobie. Of. do admin. pod „Kupiec". 3

**ODDAM** duży umeblowany pokój z osobnem wejściem Nowo - Targowa 7, m. 8. 2

**DO WYNAJĘCIA** w starym domu od 1 do 3 pokoi z kuchnią, od 4 do 6. Oferty sub „Słoneczne" do admin. „Republiki". 2

Reprezentacyjny Lokal Łodzi

**Dancing-Kabaret**

## „PICCADILLY"

ZAWADZKA 1
**tel. 203-40** **gab. 135-21**
wł. Henryk Bernheim
dyr. Herman Bajgelman.

**Wielki atrakcyjny program MAJOWY**

1) **Duet Yvette i Dany**
tańce modern ekscentryczne
2) **Duet Okonis-Wołkow**
tańce rosyjskie - akrobatyczne
3) **Józef Stawski**
piosenkarz ulubieniec łódzkiej publiczności
4) **Duet Cilli & Eric**
tańce charakterystyczne
5) **Ada Adamówna**
tancerka ekscentryczna
6) **Balet „Polonia"**

Conferencier p. **Józef SŁAWSKI**
Maitre de danse **G. DOLSKI.**
Kapelmistrz **Leon Szymkiewicz.**
Soboty, niedziele i święta **five Cloki** z udziałem całego zespołu artystycznego.
**Uwaga** ze względu na zwiększony program, początek punktualnie o godz. 23-ej.

### Posady

**MŁODA** panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia Oferty do adm. sub „D. A."

**NIANIA** z długoletniemi referencjami do niemowlęcia poszukiwana, Południowa 40, m. 41. 3

**FREBLANKA** do samodzielnego prowadzenia przedszkola syst. Montessori potrzebna od r. szk. 1931/32. Szczegółowe oferty do „Republiki" sub: „Przedszkole". 7

**POSZUKUJĘ** inteligentnej panny z ośmioklasowem wykształceniem i znajomością języka francuskiego do dwojga dzieci w wieku lat 7—13 ulica Zagajnikowa 23, telefon 144-90. 3

---

**POTRZEBNA** zdolna sprzedawczyni do magazynu konfekcji damskiej D. Kartowski, Piotrkowska 126. 2

**WYCHOWAWCZYNI** - pielęgniarka z szyciem poszukuje kondycji do dzieci na przychodnię. Oferty do „Republiki" „Rutynowana". 3

### Nauka i wychowanie

**W CIĄGU** miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. of. 15

**UDZIELAM** lekcyj elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

**ABSOLWENT** francuskiej uczelni udziela lekcyi francuskiego. Dzwonić 183-21, 2—4. 3

**MISS MARY** gives English, German and French lessons. Traugutta 2 fr 1.

**ANGIELSKIEGO** konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Śródmiejska Nr. 18, (dawniej Cegielniana) m. 3 parter, front od godz. 4—6 po poł. 2

### Rozmaite

**CHIROMANTKA,** słynna Marmona przepowiada przyszłość, teraźniejszość rady i wskazówki, 6-go Sierpnia 18, m. 3, front. 3-5

**SMACZNE** tanie, obiady na maśle, Piotrkowska 29, m. 7. 2

### Zdrojowiska

**ZAWOJA** Stac. kolej. Maków (Małopolska). Przepiękne letnisko górskie. Klimat suchy, łagodny. Pensjonat „Renata" poleca pokoje słoneczne z balkonami, całodziennem utrzymaniem. W maju i czerwcu cena pokoju z utrzymaniem zł. 6—7 dziennie. Kuchnia wykwintna, rytualna. Zgłoszenia: Brachfeld, Kraków, Wolska 28. 2

**LETNISKO** przy Pilicy w lasach sosnowych 30 pokoi, dla szkół i innych zrzeszeń ustępstwo, tamże pensjonat i sklep spożywczy do wynajęcia. Wiadomość: Rzgowska 72, Ditkowski lub Teofilów u Morawskiego. 3

**WIŚNIOWA GÓRA!** Willa z dużym parkiem do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Andrzeja 5, czytelnia. 2

### Zagubione dokum.

**ZGUBIONO** blanco 3 weksle po 100 zł. wyst. Chaim Pinczewski. Weksle powyższe unieważniam. Ch. Pinczewskii. 2

**TRELLA** Jan, zamieszkały w Ozorkowie zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kutno. 2

**ZAGUBIONO** weksel na zł. 50 płatny 10 czerwca 1931 roku z wystawienia J. Micenmacher, Bazarna 8. Weksel powyższy unieważniam Berman, Szkolna 23 u p. Kaufmana. 2

**ZGUBIONO** kwit kaucyjny na zł. 15.— z Elektrowni Łódzkiej, firmy J. Dudelczyk i S-ka. 2

**KUBASIEWICZ** Ignacy zagubił książkę wojskową 1903 r. wydaną w Pabjanicach. 3

Do akt Nr. 295 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano we wsi Truskawiec gm. Gostków, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Banasiaka i składających się z maciory i krowy, oszacowanych na sumę Zł. 450.—.

Poddębice, dnia 21 kwietnia 1931 r.
**Komornik: I. HERMANOWSKI.**

---

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

**renumerata „II. Republiki"** od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.